

Trybuna

Dolnośląska

Plan Marshalla poniesie klęskę tak samo, jak doktryna Trumana

Oświadczenie Konni Zilliacusa

NOWY JORK (PAP). Labourystowski członek parlamentu brytyjskiego Konni Zilliacus, przebywający obecnie w Kana-dzie, wygłosił w Montrealu przemówienie na zebraniu zorganizowanym przez narodową radę towarzystwa przyjaźni radziecko - kanadyjskiej.

Zilliacus omówił zmiany społeczne i gospodarcze, jakie zaszły w państwach Europy wschodniej i południowo-wschodniej oraz podkreślił doskonale rezultaty wprowadzonej tam gospodarki planowej. Mówca stwierdził, że kraje te osiągnęły znacznie lepsze wyniki w dziedzinie ekonomicznej niż państwa inne, nie bacząc na fakt, iż ze względów politycznych pomoc UNRRA została wstrzymana w chwili kiedy kraje te najbardziej potrzebowały pomocy.

Zilliacus ostro skrytykował plan Marshalla podkreślając jego podłoże polityczne. Oświadczył on, iż plan ten poniesie takie samo fiasko jak doktryna Trumana w Grecji i w innych krajach. Przy tej sposobności Zilliacus poddał również krytyce imperialistyczną politykę USA.

W przemówieniu wygłoszonym w Toronto Zilliacus podkreślił, że gdyby Anglia prowadziła samodzielną politykę oraz nawiązała stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim i krajami Europy wschodniej, pozycja jej w czasie rokowań ze Stanami Zjednoczonymi byłaby znacznie mocniejsza. Mówca udowodnił bezpodstawność twierdzeń, jakoby Stany Zjednoczone broniły demokracji i cywilizacji zachodniej. Wskazał on, że Stany Zjednoczone finansują dyktaturę wojskową w Turcji, popierając system feudalny w krajach arabskich, oraz pomagają Czang Kai Szekowi, nie mającym nic wspólnego z demokracją i cywilizacją.

Sódmego dnia procesu oświęcimskiego

Ściana śmierci

KRAKÓW. PAP. — Na sesji przedpołudniowej w siódmym dniu procesu oświęcimskiego, pierwszy zeznawał świadek Bogdan Gliński, który pracując na bloku chirurgicznym, jako sanitariusz, obserwował przygotowania do pierwszego na terenie obozu, gazowania więźniów. Uśmiercono wówczas około 160 więźniów, zabitych ze szpitala i 500 jeńców radzieckich.

Świadek podaje szczegóły przesłuchania w wydziale politycznym przy którym asystował oskarżony Grabner. Glińskiego poddano wówczas całej serii tortur, aby wymusić na nim przyznanie się do przynależności do ruchu oporu. Zeznania świadka obciążają też oskarżonego Gehringa, który używał do katowania

więźniów jednego z capo, zawodowego boksera.

Przebywając w bunkrze, którego okno wychodziło bezpośrednio na słynną ścianę śmierci, świadek był obserwatorem selekcji przed egzekucjami, a następnie samego rozstrzelania. Gehring strzelał do skazanych z parabellum, upijając się zwykle przed egzekucją. Dalej Gliński wspomina o 16-letniej Polce, imieniem Jadzia, która, jako podejrzaną o udział w ruchu oporu, skatowano do utraty przytomności w wydziale politycznym, a następnie rozstrzelano. Oprawcy zamordowali 30 Polaków z Katowic, oskarżonych o sabotaż.

Kopniaki zamiast żywności

Ciekawe szczegóły podaje Gliński o osk. Plagge, znanym już z poprzednich zeznań, jako kierownik „sportu”, czyli wyrafinowanego zęcania się nad więźniami pod pretekstem ćwiczeń gimnastycznych. Okazuje się także, że przy wydawaniu racji żywnościowych dla członków kompanii karnej, Plagge zabawał się odpędzaniem więźniów od wydającego żywność, rozdzielając im zamiast jedzenia uderzenia i kopniaki.

Pożywienie to zresztą, o które tak walczyli więźniowie, było bardzo nędzne.

Wkrótce po napaści Niemiec na Związek Radziecki, do Oświęcimia przywieziono 14 tys. jeńców radzieckich i świadek, jako znający język rosyjski, został przeniesiony do szpitala obozowego ze względu na tych jeńców. Ludzie ci poddawani byli specjalnie złemu traktowaniu i do strzeżenia ich dozorowano wyjątkowo zespół oprawców. Wyróżniał się między nimi jeden SS-mann, który codziennie zabijał od 8 do 10 więźniów chodząc do mieszkani zupy. Od niego przejęli te praktykę oskarżony Plagge i osk. Mueller. Natomiast osk. Gehring znany był jako „żelazna ręka”, gdyż karę chłosty wymierzał w ten sposób, że przecinał delikwentowi ciało. Odnosił jeńców radzieckich wydział polityczny dał SS-mannom i capo zupełnie wolną rękę.

Rodziny SS-manów przyglądały się egzekucjom

Powszechne poruszenie na sali wywołuje opowieść świadka o tym, jak rodziny SS-manów przyglądały się z amatorstwa egzekucjom. Miało to miejsce w czerwcu 1941 r., kiedy 130 Polaków rozstrzelano grupami po kilkanaście osób. Gliński widział, jak skazanych przeprowadzono przez oboz boso z rękami związanymi z tyłu. Sprowadzono ich na arenę, zaniknęła nasypem ziemnym. Na nasypie stały żony SS-manów z dziećmi, które z zainteresowaniem przyglądały się jak Polaków podprowadzano kolejno na arenę i tam mordowano z broni palnej.

Problem energii atomowej nie powinien pozostać tajemnicą wojskową

nie powinien pozostać tajemnicą wojsko
NOWY JORK (PAP). Przewodniczący komisji energii atomowej oświadczył, że problem energii atomowej grozi poważnym niebezpieczeństwem demokracji amerykańskiej. Niebezpieczeństwo polega na tym, iż związane z tym problemem wymogi bezpieczeństwa i tajemnicy

stwarzają tendencję autorytarywną i dyktatorską, zagrażającą podstawowym swobodom obywatelskim.

Zdaniem Lilienthala należy temu przeciwdziałać przez dokładne informowanie narodu amerykańskiego o problemach energii atomowej. Pogląd iż przeciętny człowiek nie może zrozumieć problemu energii atomowej i że dziedzina energii atomowej musi być objęta tajemnicą wojskową, nie ma żadnych podstaw i zwiększa tylko niebezpieczeństwo grożące demokracji amerykańskiej.

Wystąpienie Lilienthala jest niezwykle charakterystyczne i wskazuje, że w USA zaczyna budzić się świadomość, że energia atomowa jest nie tylko problemem międzynarodowym, lecz również problemem, który grozi niebezpiecznymi zmianami mentalności amerykańskiej.

Holendrzy kontynuują walki zaczepne

HAGA (PAP). Jak wynika z ostatnich doniesień, na wielu odcinkach frontu na Jawie i Sumatrze nadal trwają walki.

Komunikat, wydany przez dowództwo wojsk republikańskich stwierdza, że jednostki piechoty holenderskiej prowadzą ofensywę na północ od Surakarty. Artyleria holenderska ostrzeliwała wioskę Gamolong (Jawa Środkowa), przy czym 30 mieszkańców wioski zostało zabitych. W pobliżu Samarang artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała kilka wiosek, zabijając wiele osób oraz burząc szereg domów.

Flota holenderska rozwija ożywioną działalność u wybrzeży Sumatry.

Afera przemysłowa w Londynie

LONDYN (PAP). Jak donosi „Daily Graphic”, urzędnicy celni na lotnisku w Londynie, wykryli u jednego z pasażerów przybyłych z Brukseli przewożoną nielegalnie biżuterię wartości 100 tys. funtów szterlingów. Jak wynika ze wstępnych dochodzeń aresztowany mężczyzna był członkiem wielkiej szajki, zajmującej się nielegalnym przewożeniem kosztowności z kontynentu do Londynu. W związku z wykryciem tej afery w Londynie przesłuchano już wiele osób.

Szajka fałszerzy wyrobów tytoniowych zlikwidowana

LUBLIN (PAP). Dzięki wysiłkowi funkcjonariuszy kontroli ochrony skarbowej w Lublinie zlikwidowano szajkę fałszerzy wyrobów Państwowego Monopoli Tytoniowego, zarzucającą rynek fałszywymi papierosami „Bałtyk”, „Triumf”, „Mazur”, „Wolność” oraz fałszywymi papierosami amerykańskimi „Camel” i węgierskimi „Madiar”. Szajka swoją siecią obejmowała poza Lublinem — Warszawę, Radom oraz osiedle podwarszawskie Wawer, gdzie zlikwidowano urządzenia produkcyjne i fałszywe nadruki na bibułce. Głównych fałszerzy tytoniowych: Kazimierza Żuławnika, Franciszka Tylnickiego i Jana Kłodzika osadzono w więzieniu na zamku lubelskim.

Albania odbudowuje się

BELGRAD. (PAP) Gospodarka Albanii poczyniła od chwili wyzwolenia kraju poważne postępy. Przyczyniły się do tego w pierwszym rzędzie przeprowadzone reformy społeczne i ekonomiczne. Upaństwowienie zakładów przemysłowych, banków i kopalń zapewniło niezależny rozwój gospodarki w Albanii oraz powstanie własnego przemysłu.

W bieżącym roku uruchomiono pierwsze fabryki, przede wszystkim w przemyśle lekkim i żywnościowym. Poważne osiągnięcia notuje się w elektryfikacji kraju. Przewadzi się intensywne prace nad odbudową dróg. W rolnictwie zwiększono dwukrotnie w porównaniu z 1938 r. obszar zasiewów. Do tak znacznej poprawy przyczyniło się lepsze nawodnienie terenów oraz wprowadzenie mechanizacji w rolnictwie.

Arabowie protestują przeciwko decyzji ONZ

LONDYN. (PAP) Agencja Reutersa donosi, z różnych krajów o protestach Arabów przeciwko decyzji ONZ w sprawie Palestyny.

W mieście Zagazig, w odległości ok. 50 km na północny wschód od Kairu, ok. 2.000 studentów teologii przemarszerowało głównymi ulicami, wznosząc okrzyki: „Dajcie nam armię do walki z Żydami!”

W Bagdadzie premier Iraku oświadczył na konferencji prasowej, że „obowiązkiem Arabów jest obecnie ratowanie Palestyny”. Zapowiedział on, że Arabowie będą działać. Członkowie politycy zwolnili tajną konferencję z udziałem szefów arabskich. Wiadomość o decyzji ONZ rozszalała się szybko po całym Iraku, wywołując ogólne podniecenie.

Premier libański Riad el Solh bey dał do zrozumienia, że armie syryjska i libańska związane są tajnym układem w sprawie podjęcia ewentualnej akcji.

Nowe szykany wobec „Humanité”

PARYŻ (PAP). W sobotę wieczorem rząd Schumana postanowił ograniczyć przydział papieru dla dziennika „Humanité”, motywując to niesposobieniem się do przepisów porządkowych. Przed redakcją tego dziennika zebrał się kilkusetosobny tłum o mimo obecności żandarmerii manifestował swe sympatie dla „Humanité”.

Znowu seria katastrof lotniczych w USA

NOWY JORK (PAP). Samolot amerykańskiego typu Skymaster uległ w niedzielę katastrofie i spłonął w czasie lądowania na lotnisku w Tacoma (Alaska). Na pokładzie samolotu znajdowało się 25 pasażerów i 3 członkowie załogi. W katastrofie zginęło 6 osób a 11 odniosło ciężkie rany. Liczba ofiar jest jednak prawdopodobnie większą gdyż kilka osób spośród pasażerów nie odnaleziono. Wśród zabitych znajduje się kołteta 17-letniej 21-letniej dziewczynki.

Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności samolot spadł na przejeżdżający drogą samochód zabijając znajdujące się w nim 3 osoby.

Naoczny świadek katastrofy twierdzi, że samolot zaczął o kabielek elektryczny i zapalił się.

w Palestynie

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, że na drodze pomiędzy Tel Avivem a Haifą, spadł dwuosobowy samolot należący do palestyńskich linii lotniczych. W katastrofie zginęły 2 osoby.

w Marokko

PARYŻ (PAP). W pobliżu miejscowości Mazagan, na wybrzeżu Marokko, zanożowano drugą w ciągu 24 godzin katastrofę wojskowego samolotu francuskiego. Pod szczątkami samolotu znalazło śmierć 2 lotników.

Amerykanie nie spieszą się z pomocą Europie

WASZYNGTON. (PAP) Koła polityczne nie sądzą, by kongres zatwierdził przed połową grudnia program tymczasowej pomocy dla Francji, Włoch i Austrii. Sekretarz stanu Marshall domagał się, by program ten zatwierdzono ostatecznie do poniedziałku. Senat przyjmie prawdopodobnie odnośną ustawę, ale opozycja w Izbie Reprezentan-

tów spowoduje zapewne dalszą dwutygodniową debatę. Przewiduje się też trudności wskutek poprawki senatora republikańskiego Jamesa Kema, który proponuje, by każde państwo, korzystające z pomocy amerykańskiej, kwitowało szczegółowo na piśmie otrzymane z Ameryki towary.





PARTIA ZDRADY

W dniu wczorajszym socjaliści francuscy wystąpili poraz pierwszy zupełnie otwarcie przeciw ruchowi robotniczemu własnego kraju, przeciw strajkującym robotnikom, z których część stanowią również i robotnicy, należący do partii socjalistycznej.

W dniu wczorajszym przeszedł po burzliwych debatach w Zgromadzeniu Narodowym punkt 1 ustawy antystrajkowej, która pozwala rządowi zmobilizować 80.000 rezerwistów do dyspozycji ministerstwa spraw wewnętrznych. Projekt przeszedł większością głosów. Za projektem, który w całości wymierzone jest przeciwko francuskiej klasie robotniczej, głosowali jednocześnie socjaliści razem z N. R. P. i degaullistami. Przeciw głosowali jedynie komuniści.

Socjalistyczna partia Francji zde maskowała się całkowicie przed masami pracującymi, jako partia rozbijająca, jako partia reakcyjna, której głównym celem jest rozbicie jednolitego frontu klasy robotniczej Francji, tego frontu, który w wspólnej walce, jaką prowadzą w tej chwili masy pracujące Francji krzepnie z każdym dniem, tego frontu, którego konieczność nakazuje dziś, jak nigdy sytuacja wewnętrzna Francji.

Partia socjalistyczna Francji, licząca niewiele ponad 300.000 członków, z czego zaledwie 1/3 stanowią robotnicy, stała się już oddawna agenturą imperializmu amerykańskiego. Partia ta od dawna już czuwa nad interesami kapitału zagranicznego, oddając wszystkie swoje siły dla obrony tego kapitału przed atakami mas pracujących. Od dnia uwolnienia Francji socjaliści konsekwentnie rozbijają współpracę z partią komunistyczną. Utworzony w dniu 4 grudnia 1944 wspólny komitet porozumiewawczy, którego głównym celem było opracowanie uzgodnionych akcji w dziedzinie upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu, socjaliści francuscy rozbili już na wiosnę 1945 r. i dalej, konsekwentnie rozbijają wszelkie jednolitefrontowe akcje.

Partia socjalistyczna zdradziła i dalej zdradza klasę robotniczą, kompromituje dobre imię socjalizmu, na który głosowali wyborcy francuscy, wybierając socjalistów do Zgromadzenia Narodowego.

4 miliony robotników, zarówno komunistów, socjalistów jak i bezpartyjnych strajkuje we Francji, walczy o słusne prawa do życia, walczy z wyzyskiem kapitalistycznym, walczy o sprawiedliwy ustrój społeczny, a partia, z nazwy socjalistyczna, głosuje za wyprowadzeniem wojska przeciwko robotnikom, głosuje za przelewem krwi robotniczej, która niewątpliwie w następstwie tych wypadków będzie musiała płać się we Francji.

Przywódcy socjalistycznej Francji z Blumem na czele nie reprezentują żadnej „trzeciej siły” ani żadnej nowej, sobie tylko znanej drogi do socjalizmu. Ich program i cel to ratowanie ustroju kapitalistycznego. Im, przywódcom socjaldemokracji francuskiej powierzyła reakcja reprezentację i obronę swoich interesów. Nie należy tego rozumieć, że w ten sposób reakcja dobrowolnie oddaje w ręce socjaldemokratów władzę państwową. Tak nie jest. Reakcja walczy bezwzględnie o pełnię władzy dla siebie, o zdobycie każdej utraconej pozycji, o przejęcie steru rządowego w swoje ręce. Rzecz sprowadza się do tego, że prawicowi przywódcy socjalistyczni zaprzeczają wielki dorobek mas pracujących, że swoją polityką zdrady torują reakcji drogę powrotu na te pozycje, które wydrat jej lud pracujący i przekazał im zarząd.

W haniebną rolę rozbijaczy jednolitej klasy robotniczej, w haniebną rolę torowania reakcji drogi do władzy, francuska partia socjalistyczna i jej przywódcy swoim służalczym stanowiskiem wybitnie się ostatnio wyróżniła, stając się najlepszym i najwstrętniejszym powiernikiem reakcji.

Głosy radzieckie o konferencji londyńskiej

Anglosasi przyjechali na sesję z gotowymi planami

MOSKWA (PAP). W komentarzach do dyskusji na piątkowym i sobotnim posiedzeniu czterech ministrów spraw zagranicznych, korespondent londyński Tass stwierdza, że wniosek ministra Mołotowa o konieczności utworzenia centralnego rządu ogólnoniemieckiego, pomieszał szyki tym wszystkim, którzy przyjechali na sesję londyńską, mając w kieszeni gotowe plany podziału Niemiec i utworzenia rządu 2 lub 3 stref. Korespondent podkreśla, że delegacje Wielkiej Brytanii, USA i Francji same się zde maskowały, nie udzielając wprost odpowiedzi na pytanie, czy zamierzają utworzyć rząd separatystyczny, a jednocześnie odrzucając wniosek radziecki.

„Jest rzeczą charakterystyczną — pisze Tass — że cała prasa angielska, jak na komendę pominęła milczeniem wniosek radziecki, nawet londyński „Times” chętnie się swym rzekomym obiektywizmem nie zaniechał tekstu wniosku radzieckiego, zaś rzecznik Foreign Office nie poinformował o nim dziennikarzy. W ten sposób — konkluduje korespondent Tass reżyserzy, kierujący prasą angielską

ukryli przed opinią publiczną jeden z najważniejszych momentów bieżącej sesji ministrów spraw zagranicznych.

W związku z odrzuceniem przez delegacje USA, Wielkiej Brytanii i Francji

Złoto z Holandii dla Polski

Do Polski przybyło złoto holenderskie dla celów przemysłowych. Jak się dowiadujemy Zjednoczenie Ceramiki Szlachetnej otrzyma ok. 15 kg złota dla fabryki porcelany. Należy podkreślić, że porcelana ornamentowana złotem jest mocno poszukiwana na rynkach zachodnio-europejskich i w Ameryce.

Maurice Thorez entuzjastycznie witany w Paryżu

PARYŻ (PAP). Obrady Zgromadzenia Narodowego nad rządowymi projektami antystrajkowymi trwały z krótkim przerwami przez całą noc w burzliwej atmosferze. W godzinach rannych posiedzenie wznowiono, odczytano o godz. 10.35 i po południu znów wznowiono. Mówcy komunistyczni wśród protestów prawicy wykazywali antyrobotniczy i antyrepublikański charakter projektów rządu Schumana, proponując szereg poprawek, zmierzających w szczególności do wyeliminowania zamierzonej, wbrew konstytucji, ingerencji wojska.

Przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez, który we wczesnych godzinach rannych powrócił ze

swejej podróży zagranicznej, o godz. 17 przybył do Zgromadzenia Narodowego i witany żywymi oklaskami, zajął miejsce wśród deputowanych — komunistów.

Na popołudniowym posiedzeniu Izby minister spraw wewnętrznych Moch zażądał głosowania en bloc nad wszystkimi poprawkami komunistycznymi. Wniosek Mocha został uchwalony 397 głosami przeciwko 184.

Amerykanie nie chcą opuścić Włoch

RZYM (PAP). Rzecznik armii USA oświadczył, że planowany na środek października 2.500 żołnierzy amerykańskich z Włoch został odroczony na kilka dni, z powodu trudności transportowych.

Zapewniał on jednak, że dotrzymany będzie termin ewakuacji, przewidziany w traktacie pokojowym z Włochami. Ukazujące się w Rzymie w języku angielskim, pismo „Rome Daily American” twierdziło, że odjazd wojsk został odroczony na czas nieokreślony.

Kaci Ukrainy skazani na długoletnie obozy pracy

MOSKWA (PAP). Sąd w Połtawie skazał 21 bm. b. członków niemieckich sił zbrojnych, oskarżonych o dokonanie zbrodni wojennych na Ukrainie, na 25-letnie internowanie w obozach pracy, 22-go oskarżonego skazano na 20 lat obozu.

Tureccy podlegacy wojenni

liła reakcję turecką. Prasa prowadzi oszczerczą kampanię antysowiecką. Wzrósł skierowany przeciw elementom demokratycznym terror. Już rok temu rozwiązano partie lewicowe, zamknięto redakcje ich gazet, rozpozowano Związki Zawodowe i ogłoszono stan wyjątkowy w zachodnich wilajetach. Setki ludzi posadzone do więzienia za to, że ośmielili się krytykować antydemokratyczną politykę rządzącą w kraju narodo-republikańskiej partii.

Cheć wythumaczyć szerokim masom swoją, żubną dla kraju politykę, reakcyjni turecy wymyślili bajkę, jakoby Związek Radziecki miał zamiar napadnąć na Turcję.

PRZYGOTOWUJĄC się do wojny, turecy reakcyjni usiłują stworzyć szereg bloków. Mając już podpisany pakt z Anglią, Turcja zawiera umowy z Irakiem i Transjordanią; prasa zawiadamia, że niekiedy turecy mogą wie stanu prowadzą rozmowy w sprawie stworzenia bloku z Grecją i Włochami; reakcyjne gazety tureckie przepelnione są historycznymi

tezy radzieckiej, iż rząd niemiecki winien być utworzony przed zwołaniem konferencji pokojowej, gazeta „Izwestia” pisze: „Zrozumiałe jest, iż powzięcie zobowiązań w sprawie sformowania rządu ogólnoniemieckiego jest nie na rękę tym, którzy planują utworzenie rządu dla 2 lub 3 stref.

Przeciwnicy wniosku radzieckiego usiłują wszelkimi sposobami przedstawić sprawę tak, jakoby przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenie rządu, ogólnoniemieckiego nie miały ze sobą nic wspólnego. Tego rodzaju argumentacja potrzebna jest im po to, by pod tym czy innym pretekstem odłożyć wniosek radziecki i wraz z nim całą sprawę traktatu pokojowego z Niemcami na czas nieokreślony.

Publicysta radziecki, Leontiew w „Prawdzie” zwraca uwagę na pewne nowe kroki władz okupacyjnych w strefach zachodnich, sprzeczne z uchwałami poczdamskimi, zmierzające do wzmocnienia pozycji kapitału amerykańskiego w Niemczech zachodnich w przededniu obrad londyńskich.

Do aktów takich Leontiew zalicza utworzenie niemieckiego zarządu węglowego i podporządkowanie niemieckiego towarzystwa akcyjnego „Benzin — Benzol Verbund” — amerykańskiemu koncernowi naftowemu „Vacuum Oil Company”. Mimo woli — stwierdza na zakończenie Leontiew — wytwarza się wrażenie, że koncerny zamorskie pragną postawić radę ministrów czterech mocarstw w obliczu jak największej ilości dokonanych faktów.

Słowaccy nacjonaści pomagali Hitlerowi w napadzie na Polskę

BRATYSŁAWA. (ZAP) Przed słowackim Trybunałem Narodowym rozpoczął się od dawna zapowiadany i parokrotnie odkładany proces b. ministra obrony narodowej w r. 1939 ks. Tiso — gen. Czatosza, b. dowódcy dywizji zmotoryzowanej gen. Turanica, b. szefa sztabu Talskiego i b. uczestnika rosyjskiej Kleinerki.

Czatosz oskarżony jest o to, że współdziałał przy oderwaniu Słowacji od Czech w 1939 roku, dalej współpracował przy zawarciu umowy z Niemcami o tzw. pasie ochronnym na Słowacji zachodniej, popierał Niemcy w napadzie na Polskę i w wojnie z ZSRR itd.

Na zapytanie przewodniczącego Czatosz odpowiedział, że poczuwa się do winy. Przyznaje, że dowodził się już 1 marca 1939 r. w trakcie narady z Tuką i Machem o tym, że Niemcy obsadzą Czechy i że powstanie tzw. państwo słowackie. Wkrótce po ogłoszeniu „niepodległości” Słowacji utworzono przy ministerstwie obrony narodowej niemiecką misję wojskową, której podporządkowane było całe ministerstwo.

Co do kampanii wrześniowej, to drugi z oskarżonych gen. Turanica twierdził, że Czatosz nalegał na niego, aby poparł u „prezidenta” ks. Tiso jego wniosek co do zmobilizowania 10 roczników.

Czatosz zaprzecza temu, ale gdy przewodniczący zapytuje, dlaczego ks. Tiso nie akceptował mobilizacji — Czatosz odpowiada, że Tiso wydawało się, iż 10 roczników to za wiele.

wezwaniami do zawarcia układu wojennego z USA. Z pomocą Amerykan i Anglików Turcja reorganizuje swoją armię, ulepsza komunikację wojskową i rozwija flotę i lotnictwo.

CHOCIAŻ Turcja nie brała udziału w wojnie przeciw faszyzmskim grabieżcom i chociaż nikt dzisiaj nie zagraża jej bezpieczeństwu, trzyma ona pod bronią olbrzymią armię. Wydatki na armię zubożają skarby państwa. Pomoc amerykańska jest zużywana na cele wojenne. Kraj przeżywa głęboki kryzys w dziedzinie ekonomicznej, finansowej, handlu. Rosną bezrobocie i drożyzna. Zamiast normalizacji stosunków z sąsiednimi krajami w Turcji stworzono nastroj przedwojenny psychozy.

Turecy reakcyjniści jawnie stali się pomocnikami swych wierzycieli — amerykańskich podlegacych wojennych, którzy dążą do panowania nad światem, weale nie są zainteresowani w utrzymaniu pokoju między narodami.

Mas ludowych Turcji nie może zadowolić taka polityka. Żadne zmiany gabinetów i poszczególnych ministrów nie mogą uspokoić mas, żądających powrotu do polityki Atatürka, nawiązania przyjaznych stosunków z sąsiednimi państwami i zwiększenia dobrobytu narodu.

Propozycja delegacji radzieckiej, uchwalona częściowo przez Plenarne Zgromadzenie ONZ, aby osądzić propagandę wojenną i zakazać jej pod rygorem kary sądowej, jako działająca na groźbę dobru ogółu, nie tylko odpowiada interesom wszystkich miłujących wolność narodów, ale jest także ostrzeżeniem pod adresem tureckich podlegacych wojennych.

G. Werszynin, tłum. J. S.



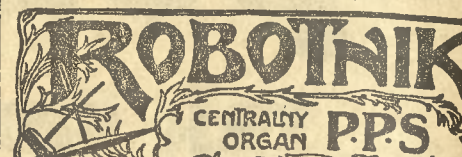
Dwuznaczna propozycja

W znanym oświadczeniu amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Marshalla, na temat granicy polsko - niemieckiej, znajduje się rozdział niejasny i dwuznaczny. Min. Marshall uważał za wskazane zaproponować, że zasoby przemysłowe o ważnym znaczeniu, znajdujące się na Ziemiach Odzyskanych, należy udostępnić całej gospodarce europejskiej, włącznie z polską i niemiecką.

Wiadomo o co chodzi p. Marshallowi. Chciałby on zapewne, rozciągnąć nad Polską swoją, tj. amerykańską kontrolę z udziałem bankierów niemieckich.

Oczywiście nie ma mowy o jakichkolwiek zmianach w obecnym stanie posiadania. Znaczna część dóbr Ziemi Odzyskanych jest udestępniona całej Europie. Polska eksportuje nadwyżki węgla, produktów przemysłowych i spożywczych.

Na marginesie oświadczenia Marshalla pisze



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Wydawca: Rada Wzajemna P.P.S.

Sformułowanie to jest o tyle niejasne, że nie potrzebne są żadne kroki, by udostępnić gospodarce polskiej zasoby naszych Ziemi Zachodnich, albowiem ziemie te stanowią integralną część Państwa Polskiego i są w pełni scalone gospodarczo z resztą kraju. Zasoby ich są również udostępnione gospodarce europejskiej, włączając w to gospodarkę niemiecką, w drodze normalnej wymiany towarowej z zagranicą. Znaczna część eksportowanego węgla polskiego pochodzi właśnie z tych ziem.

Wiele fabryk przemysłu papierniczego wykonało plan

ŁÓDŹ (PAP). Jak podaje centralny zarząd przemysłu papierniczego szereg wielkich fabryk papieru i celulozy wykonało w drugiej połowie listopada br. przedterminowo swe roczne plany produkcyjne. Zakładami tymi są: państwowa fabryka celulozy i papieru w Czarnowie, państw. fabryka celulozy i papieru w Kaletkach, fabryka celulozy i papieru w Kluczborku, państwowa fabryka papieru w Boruszowie koło Pniewa oraz fabryka tektury w Kolonowskiej na Ziemiach Odzyskanych. Wiele innych fabryk celulozy i papieru zapowiedziało wykonanie rocznego planu produkcji w początkowych dniach grudnia br.

Kropka nad i

Księżniczka Elżbieta oraz jej małżonek książę Mountbatten otrzymali 40.000 funtów rocznej pensji.

(Następczyni tronu otrzymuje 25.000 a jej małżonek 15.000 funtów i to bez prawa „wspólnej kasy”. Ustanowiono nawet specjalnego kontrolera, którego zadaniem będzie przestrzeganie sposobu w jaki 40.000 funtów zostaną między małżonków rozdzielone. Kontrolerem jest generał Browning — bohater z pod Arrheim).

Każde dziecko z tego małżeństwa otrzyma w pensji bagatelkę, 6.000 funtów rocznie.

Obie te pensje zostały uchwalone przez parlament na wniosek rządu premiera Atleeya.

Otóż wśród głoszących w parlamencie znalazł się ktoś, komu było prawdopodobnie, — jakby to powiedzieć, — dość nieprzyjemnie. 26 kwietnia 1937 roku kiedy rząd konserwatywny ustąpił listę cywilną nowego króla, Jerzego VI-go, przywódca opozycji ostry zaprzętał, domagając się oszczędności i proponując poprawkę, w której m. in. było powiedziane, że najwcześniejszy czas, aby stanowisko monarchii przystosować do współczesnych, postępowych światopoglądów.

Otóż tym ówczesnym liderem opozycji był... major Atleey... który prawdopodobnie z politowaniem i z uśmiechem pobłażania spogląda dzisiaj na błędy swej młodości...

Zagadnienia pracy kulturalnej na terenie akademickim

Mówi się dzisiaj dużo i nie bez racji o braku dynamizmu w środowisku akademickim, o bierności, o tym, że nie ma jakiegokolwiek własnej inicjatywy artystycznej, czy społecznej, która musi być zrośnięta z młodym środowiskiem.

Poznajac dokładniej otoczenie studenckie, nie trudno dojść do przekonania, że tkwi w nim mnóstwo potencjalnych, niewykorzystanych możliwości, które przy odpowiednim pokierowaniu i poparciu mogą dać bardzo dużo.

Warto więc pomóc młodzieży w rozwijaniu pracy artystycznej i kulturalnej, bo trzeba pamiętać, że to może być najkrótsza droga do wyrwania jej z obecnej bierności i osobistego praktycyzmu, a przez to samo zainteresowania także sprawami społecznymi i podniesienia poziomu ideologicznego, czyli do osiągnięcia celu, o który walczą dzisiaj polska demokracja.

Poważne możliwości rozwijania tego zagadnienia mają sekcje kulturalne Bratnich Pomocy. We Wrocławiu są trzy bratniaki: Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu i Politechniki — najliczniejsza, bo licząca ok. 7.000 członków, Bratnia Pomoc Akademickich Handlowców i Bratnia Pomoc Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych najmniej liczna, ale ważna ze względu na szerokie możliwości pracy artystycznej. Wzajemne ich porozumiewanie się i współpraca powinny doprowadzić do dobrych wyników.

A więc jakie stoją w najbliższej przyszłości realne zadania przed zarządami Bratnich Pomocy?

Pomijając oczywiście w tym miejscu zadania organizowania samopomocy finansowej, co pozostaje nadal zagadnieniem zasadniczym, chcemy zwrócić uwagę na specjalny dział pracy Bratnich Pomocy — dział kulturalny.

Dla pobudzenia życia kulturalnego w środowisku akademickim w pierwszym rzędzie należy nawiązać kontakt z ogółem naszej młodzieży.

Młodzież musi pisać. Musi zabierać głos w różnych kwestiach, i to nie sporadycznie, czasami, jeśli np. idzie o krytykowanie pracy Bratniaka, czy o tym, że rachunki za prąd wynoszą zbyt dużo w Domach Akademickich, ale często, systematycznie, nie tylko o swoich bolączkach, ale także o swojej pozytywnej pracy, o projektach, o całokształcie swojego życia.

Referat kulturalny ma właśnie zadanie prowadzenia korespondencji i kierowania dyskusją w prasie. W najbliższej przyszłości uzgodnimy z wrocławskimi dziennikami, w jakiej formie będą się ukazywały regularne prasowe dodatki akademickie, które obejmą całość tych zagadnień. Ale do tego trzeba współpracy. Jest dużo młodych ludzi, studentów, którzy są uzdolnieni, których głos bardzo się przyda w naszej pracy, i ci wszyscy muszą się zdobyć na większą inicjatywę. Na łamach naszej akademickiej prasy powinni zabrać głos nie tylko nasi młodzi koleżki-publicyści, ale także literaci, poeci, a nawet rysownicy i malarze — na ładny rysunek też będzie miejsce.

Sanatorium w byłym więzieniu

Związek h. Więźniów Politycznych przejął w Zakopanem hotel „Palace”, który po przeprowadzonym remoncie i przebudowie zostanie zamieniony na sanatorium, obliczone na 100 miejsc.

W sanatorium tym przebywać będą członkowie Związku, zagrożeni gruźlicą. Leczyć się tu będą również chorzy kierownicy przez agendy Ministerstwa Zdrowia.

Oprócz leczenia podopieczni będą mogli jednocześnie zdobywać tu fachowe wy-

Żegluga na Odrze

SZCZECIN. Na skutek obfitych opadów deszczowych, stan wody w Odrze podnosi się do tego stopnia, że umożliwił przepływ barek od Kostrzyna do Koźła. Obecnie żegluga na Odrze odbywa się bez większych trudności. W dniu 24 listopada do Szczecina przybyły ze Śląska 3 barki załadowane koksem eksportowym.

27,5 miliona sztuk jaj na święta

Biurowa Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że w przewidywaniu wzmożonego popytu na jaja w okresie przedświątecznym — „Spółem” rzuci na rynek około 23 milionów sztuk jaj. Państwowa Centrala Handlowa 3,5 miliona sztuk oraz Zrzeszenie Prywatnych Eksporterów jaj — przeszło milion sztuk.

Biurowa Cen ustaliła cenę detaliczną jajka w akcji interwencyjnej na zł 18 za sztukę. Sklepy detaliczne zobowiązane są do umieszczenia tabliczek z ceną jaj na widocznym miejscu.

Cena jaj zł 18 za sztukę obowiązuje w ciągu grudnia br.

se, tylko trzeba z entuzjazmem zacząć pracować.

A teraz zagadnienie drugie, które już nie jest może tak nagłe, ale niemniej ważne i poważne ze względu na swój atrakcyjny aspekt. Chodzi o teatr akademicki, a może właściwie nie tyle o teatr, ile o całokształt naszych możliwości dramatycznych i muzycznych, organizowanie kółek tanecznych i wokalnych, wieczorów artystycznych, i o wszystko co się z tym wiąże.

W sobotę 15. XI mieliśmy we Wrocławiu dość przykry precedens „Teatru akademickiego”. Nie należy jednak tego podciągać pod kompetencje Bratniej Pomocy.

Uważając za zbyt techniczne podkreślanie niskiego poziomu i złej organizacji przedstawienia, które dano tu we Wrocławiu, trzeba wyjaśnić, że grupa, która to organizowała, występowała zupełnie niezależnie od programu pracy artystycznej Bratniej Pomocy, i że nie można ją nazywać jakimkolwiek „akademickim teatrem wrocławskim”, tym bardziej, że była to właściwie grupa w większości przyjezdna, która dała występ we

Wrocławiu zdaje się jedynie dla względów dochodowych. Prawdziwa studencka działalność artystyczna musi mieć wprawdzie dużą dozę humoru i młodzieńczej lekkości, ale nie może stać na poziomie jazzbandowej knajpy. Ta dziedzina czeka jeszcze na realizatorów.

Na zakończenie chcę poruszyć jeszcze sprawę, którą należało może zająć się na początku. Jest to zagadnienie bardzo ważne. Chodzi o podniesienie poziomu ideologicznego na wyższych uczelniach. Chodzi o to, żeby młodzież nie tylko w pełni przekonała się do dzisiejszej rzeczywistości, ale by nabrała twórczego entuzjazmu do pracy i do tworzenia. I to też wchodzi w kompetencje referatów kulturalnych Bratnich Pomocy. Trzeba, nie szczędząc pracy, rozprowadzić w akademickim środowisku prasę, propagującą światową współpracę młodzieży, trzeba zainteresować te środowiska ideologią organizacji młodzieżowych, trzeba stworzyć kluby dyskusyjne, zorganizować prelekcje, zaszczepić w młode umysły to, co nazywamy pełnowartościowym podkładem na świat.

Ale myślę, że czasu i sił nam wystarczy. Cały rok 47/48 będzie rokiem, który w naszym wrocławskim akademickim środowisku musi upłynąć pod hasłem realizowania na naszym odcinku wielkiego planu odbudowy kulturalnej kraju.

Romecki Janusz
Kier. Referatu Kulturalnego B. P. St. Uniwersytetu i Pol. we Wrocławiu

Usprawnienie akcji uwłaszczeniowej Wyjaśnienia Ministerstwa Ziem Odzyskanych

W związku z usprawnieniem akcji uwłaszczeniowej w zakresie osadnictwa rolnego na Ziemiach Odzyskanych i obszarze b. Wolnego Miasta Gdańska — Ministerstwo Ziem Odzyskanych komunikuje, że brak zaświadczeń przesiedleńczych nie powinien wstrzymywać wniosku osadnika od rozpatrzenia go przez Powiatową Komisję Osadnictwa Rolnego.

Jednocześnie Min. Ziem Odzyskanych ustala, że o ile na wniosek kancelarii Powiatowej Komisji Osadnictwa Rolnego, wystany do właściwego Starostwa Powiatowego na Ziemiach Centralnych o wystawienie osadnikowi zaświadczenia przesied-

leńczego, nie zostanie udzielona odpowiedź w ciągu 2 miesięcy od daty wysłania wniosku, osadnikowi może być wydany akt nadania na podstawie załączenia do akt sprawy odpisu wystosowanego pisma.

Z uwagi na znaczną ilość inwentarza, ujawnianą u osadników w czasie akcji szacunkowej, nie wymienioną we wnioskach o nadanie gospodarstwa, Min. Ziem Odzyskanych poleca przekazywać wykazy ujawnionego inwentarza Powiatowej Komisji Osadnictwa Rolnego, która drobne ilości ujawnionego inwentarza może przydzielić osadnikom, u których zostały wykryte, przy czym należność za ten inwentarz winna być uiszczona w gotówce.

Jeżeli u osadnika wykryto znaczną ilość inwentarza, PKOR winna przydzielić go osadnikom niezaopatrzonym w potrzebny inwentarz, a fakt przydzielenia tego inwentarza należy uwidocznić w akcie nadania. O ile osadnik akt nadania uprzednio otrzymał, przydział inwentarza należy odnotować w tym akcie przez dodatkowy dopisek.

Osadnicy, którzy mają gospodarstwa już zaopiekowane, nabywają ją przydzielony im przez PKOR inwentarz w drodze kupna.

Ministerstwo przypomina jednocześnie, że każde cofnięcie aktu nadania musi być uzgodnione drogą służbową z Ministerstwem Ziem Odzyskanych.

Podpisanie układu polsko-rumuńskiego

WARSZAWA. Prowadzone od kilku tygodni w Bukareszcie pertraktacje handlowe pomiędzy polską delegacją a przedstawicielami rządu Rumunii, zakończyły się 26 bm. podpisaniem dodatkowego układu o rozszerzeniu wymiany towarowej pomiędzy obu krajami.

W wyniku zawartego układu wzajemna wymiana towarów do września 1948 r. wyrażać się będzie w kwocie 10 mil. dolarów po każdej stronie.

Ze strony Polski układ został podpisany przez przedstawicieli Min. Przem. i Handlu, dyrektora, ob. Monsiera, a ze strony Rumunii przez generalnego sekretarza Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. Arladednu.

Plan roczny wykonany

Przemysł Fermentacyjny w zakresie produkcji piwa. Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie. Zakłady osiągały produkcję 2.835.700 m tkanin. Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego P. W. w Świętochłowicach. Przekroczyło ono 100 proc. planu państwowego na rok 1947, wykonując 19.261 ton produkcji, wartości 48.319.000 zł (według cen z 1937 r.). (jk)

Państwowa Fabryka Włókiennicza w Krosnowicach koło Kłodzka. Państwowa Fabryka Konstrukcji Stalowych i Aparatów „Zamkost” w Będzinie. Wartość produkcji fabryki osiągnęła 732.900 zł (według cen z 1937 r.). (jk)

Fabryka Armatur w Łagiewnikach koło Krakowa. Fabryka do dnia 31 października osiągnęła 103,5 proc. wykonania planu.

CO ROBIĄ NIEMCY?

Gdańska afera

Doskonałą ilustracją stosunku anglosasów do Niemiec — tendencji podtrzymywania nacjonalistycznych idei w Niemczech — jest słynna ostatnio afeta z tak zwanym „rządem gdańskim”. Niejaki Richter, Niemiec, właściciel knajpy w Frankfurcie, 36-letni, były ochotnik oddziałów spadochronowych SS, zorganizował w własnej swojej knajpie „Rząd Gdański”. Po dobrej kolacji, paczka beczelnych typów, z których każdy ma coś na sumieniu, każdy był co najmniej członkiem NSDAP — zorganizowała „charytatywną” organizację pod nazwą „Interessengemeinschaft der Danziger”.

10 maja 1947 Werner Richter złożył oficjalnie prośbę na zalegalizowanie swojej organizacji u samego generała Claya, który, jak wiadomo, jest dowódcą wojskowym amerykańskiej strefy okupacyjnej. General Clay zachował się w tym wypadku niezwykle dżentelmeńsko: nie powiedział miarowicie ani tak, ani nie. Werner Richter otrzymał odpowiedź, że nie powzięto w jego sprawie żadnej decyzji, a do czasu powzięcia tej decyzji „Interessenschaft der Danziger” może spokojnie istnieć i rozwijać swą działalność. Oczywiście mowa była tylko o organizacji i działalności charytatywnej, o organizacji wzajemnej pomocy biednym i pokrzywdzonym gdańszczanom.

Ofensywa kleru

Niesłychanie ciekawe jest stanowisko kleru niemieckiego zarówno wewnątrz jak i poza granicami w walce o przywrócenie praw Niemcom. Jesteśmy świadkami charakterystycznych przemian, jakie zachodzą wśród kleru niemieckiego kościoła katolickiego i ewangelickiego. Kościół ewangelicki i jego kler, który w czasie rządów Hitlera posiadał wszelkie przywileje „narodowego” kościoła — dziś pod wodzą pastora Niemöllera, znanego wszystkim jako „głos sumienia” dzisiejszych Niemców, wykazuje znaczny radykalizm. Kościół ewangelicki głosi dziś tezę o winie zbiorowej narodu niemieckiego za zbrodnie hitlerizmu.

Kościół katolicki natomiast wykazuje nie tylko daleko idący liberalizm w stosunku do hitlerizmu, ale występuje czynnie w obronę „pokrzywdzonych” Niemiec, walcząc, oddając do tej walki cały swój aparat, o przywrócenie praw Niemcom, walcząc o

Gen. Clay nie powziął decyzji do dnia dzisiejszego, mimo że „charytatywna” działalność Wernera Richtera, kandydata na gdańskiego „fuhrera”, nie pozostawia żadnych dla nikogo złudzeń co do jej politycznego i antypolskiego charakteru.

„Charytatywna” działalność Richtera i jego paczki objawia się między innymi w wysyłaniu po całym świecie wielkich memoriatów, w których beczelnie walczą o pierwszeństwo z głupotą i ignorancją. „Rząd gdański” wystosował między innymi pismo do... sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, w którym domaga się przyjęcia Gdańska do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Cała ta ponura farsa Wernera Richtera wywołuje jednak prócz śmiechu i porure refleksje natury polityczno-etycznej. Całą tę farsę musi przeciwieć ktoś finansować, ktoś, komu zależy na podtrzymaniu Niemców w nadziei, że sprawy niemieckie są jeszcze wciąż w sensie granic otwarte, że można jeszcze pod takim czy innym szyldem coś wyłagować. Najsmutniejsze jednak w tym wszystkim jest stanowisko administracji amerykańskiej, która nie tylko że toleruje beczelną akcję Richtera, ale swoimi zwlekaniem z oficjalnym wypowiedzeniem się w tej sprawie urzędowo aprobuje maniactwa gdańskich SS-owców.

przywrócenie starych granic.

Jakby specjalnie, równocześnie z tą agresywnością kościoła katolickiego, w liczbie nowych kardynałów wprowadzonych do św. Kolegium, znajdujemy aż trzech Niemców, z których każdy uważał za stosowne wystąpić w czasie uroczystości watykańskiej z politycznym przemówieniem, wskazującym na wielkie krzywdy, jakich doznał dziś naród niemiecki.

Ks. kardynał Pelen nie omieszkał przy tej sposobności „pobożnie” zaatakować granic polsko-niemiecką i podkreślić w Watykanie wielką tragedię narodu niemieckiego, który „bezprawnie” — jak uważa ks. kardynał — usuwany jest z terenów na wschód od Odry i Nysy.

Kościół katolicki w Niemczech idzie w awangardzie ofensywy imperializmu amerykańskiego na Niemcy, ofensywy, której celem jest stworzenie z Niemiec bazy imperializmu. (LK)

Co otrzymamy na kartki w grudniu

WARSZAWA. — Ministerstwo Aprobacji w zatwierdzonym planie zaopatrzenia kartkowego na grudzień przewiduje od grudnia pełne pokrycie norm kartkowych chleba i maki pszennej. Wszyscy posiadacze kart żywnościowych otrzymają będą przydziały chleba i maki w 100 proc. Dzieci na dodatkowe karty dziecięce otrzymają ponadto po 2 kg maki. Posiadacze kart rodzinnych (IR) otrzymają będą po 6 kg chleba miesięcznie, zamiast dotychczasowej normy — 4 kg.

Normy mięsa również pokryte będą w 100 proc. dla wszystkich posiadaczy kart. Dla kat. I przewidziane jest 2 kg. mięsa, dla II — 1,5 kg. dla III — 0,75 kg. IR — 1 kg., IIR — 0,5 kg., na dodatek „C” — 0,5 kg. W grudniu wydane będzie na kartki „D 3” i „M” świeże mięso w ilości 7 litrów na osobę miesięcznie, z możliwością ewentualnej zmiany na niektórych terenach odpowiednią ilością mięsa skondensowanego. Ekwivalent za mięso dla dzieci

od 4 do 12 lat pokryty będzie czekoladą w ilości 0,2 kg. Na terenach, gdzie ilości mleka, dysponowane przez Fundusz Aproz., przewyższają zapotrzebowanie dzieci do 3 lat i kart „M”, mleko świeże będzie wydawane dzieciom od 3 do 7 lat w normie: 7 litrów, z wyłączeniem w tym wypadku przewidzianego dla nich przydziału czekolady, wzgl. w normie 3,5 l., uzupełniając brakującą ilość czekoladą po 0,1 kg.

Normy cukru pokryte będą w 100 proc. Kat. I i dodatek „S” przysługują 0,5 kg. kat. II — 0,4 kg., kat. I R i dod. „D 3”, „D 7” i „D 12” oraz „M” po 0,25 kg. Posiadacze kart „D 7” i „D 12” otrzymają poza tym 0,3 wyrobów cukierkowych. Wyroby te dostaną także dzieci do 3 lat na kartki „D 3” po 0,3 kg. Będą to cukierki produkcji krajowej.

Ponadto kat. I otrzyma 0,2 kg. mydła, a dzieci na kartki „D 6” mydło toaletowe wagi ca 100 gr. lub tę samą ilość mydła zwykłego.

Na jednolitym froncie młodzieży

Centralny kurs oświatowy ZWM i OM TUR

W dużej, jasnej sali wykładowej, panuje żegliz rozmów i ożywiona dyskusja. Właśnie skończyło się przed chwilą seminarium i młodzież dzieli się wrażeniami i uwagami na temat opracowywanego tematu.

Młode, rozpalone, niekiedy wprost dziecinne twarze kontrastują z poważną poruszoną kwestią. Rewolucja 1905 roku; rola SDKPiL, charakterystyka prądów w ówczesnej PPS.

Trzeba przyznać, że przyszłość się tu dyskusji, prowadzonej podczas przerwy, wiele można się nauczyć i ciekawego dowiedzieć, a przede wszystkim dobrze poznać zgrupowanie w sali młodzież. Zawieszone nad tablicą, emblematy białe-czerwone ZWM i błękitno-czerwone OM TUR, znajdują potwierdzenie wśród słuchaczy uczestniczących na kurs. W każdej kłapie marynarki czy w bluzce widac znaków dwóch robotniczych młodzieżowych organizacji ZWM lub OM TUR.

Centralny Kurs Oświatowy w Warszawie, będący dalszym krokiem na drodze realizacji umowy o współpracy tych dwóch młodzieżowych organizacji, w pierwszym rzędzie ma za zadanie, wyjaśnić i uzgodnić różnice ideologiczne, zbliżyć do siebie działaczy młodzieży ro-

botniczej i dać im wskazówki do dalszej pracy terenowej.

Dowiadujemy się o tym wszystkim od samej młodzieży, która chętnie i dużo mówi o swej obecnej pracy.

Na kursie jest 62 osoby. Reprezentanci młodzieży śląskiej i pomorskiej, są chłopcy i dziewczęta z Lublina, Poznania, z Ziemi Odzyskanych. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że to dobrze i dawno zgrana paczka kolegów, tymczasem są razem dopiero od 10 listopada.

Być może że duża zasługa ma tu młodzież, która tak szybko i łatwo pokonuje wszelkie dystanse, ale nie można pominąć dobrej i celowej organizacji, która w dużym stopniu przyczynia się do życia uczestników kursu.

Czujemy się trochę jak szlachty w bur- si — mówi Alicja Tyl, studentka SGH i działaczka OM TUR. Przez cały miesiąc jesteśmy razem, mamy nie tylko te same zainteresowania, ale stanowiąmy zgrany kolektyw.

Mieszkamy razem, wspólne mamy posiłki razem spędzamy czas w świetlicy, no i najważniejsze, razem się uczymy.

Wydamy dwie gazetki ścienne. To nasz naczelny redaktor — przedstawia nam wesół twórczości kolega Plonkę.

Tow. Plonka jest byłym żołnierzem I Armii i mimo młodego wieku, jest doświadczonym działaczem młodzieżowym na terenie Chełma Lubelskiego.

Zresztą wszyscy działacze Centralnego Kursu; mimo różnic w wykształceniu ogólnym mają poza sobą pracę społeczno-młodzieżową. Jedni nabyli ją na terenie swych zakładów pracy, inni w szkołach zawodowych, czy ogólnokształcących.

Mamy tu różnych kolegów „endzoziemców” — chwali się tow. Roszkiewicz z Poznania.

Ci „obcokrajowcy”, to młodzież polska przybyła z Francji oraz zetwumowiec Grzegorz Świerczyński, odznaczony w Jugosławii jako „Udarnik” w brygadzie pracy.

ki żołnierza demokracji, odznaki wojskowe.

Adamczyk Ludwik byłby działaczem polskiego ruchu młodzieżowego we Francji, był przed przyjazdem do Polski członkiem „Grunwaldu”. Jeszcze na dobre nie rozgościł się w Polsce i wprost z Walbrzycha, gdzie pewno pracował w kopalni, przyjechał na kurs, aby bliżej zetknąć się z tutejszą młodzieżą.

Podobnie jak on, Władysław Dąbrowski, też przyjechał przed paru miesiącami z Lyonu. Mieszka w Bytomiu i jest górnikiem.

Obydwaj cieszą się wielką sympatią kolegów i koleżanek, a lekki ledwie dostrzegany akcent, jest jedyną pozostałością z „francuskiej części”.

Wartka i bardzo wesół rozmowa, musi się jednak skończyć, bo tow. Zulewicz wywya na seminarium. Pracy jest bardzo dużo i młodzież musi włożyć wiele wysiłku, aby opanować cały program i zdać końcowe egzaminy.

Program zajęć szczerze wypełnia każda chwila czasu. Od ósmej rano do ósmej wieczorem. 117 godzin wykładów, prowadzonych przez najlepszych sily, to wielka kopalnia wiedzy.

Historia ruchów robotniczych, zagadnienia współczesne, ideologia marksistowska, socjologia. Ciekawe, ale niełatwe do szybkiego opamiętania rzeczy.

Nasz kurs centralny jest jakgdyby generalną próbą tego rodzaju szkolenia, ale musimy przyznać — objaśniania nas kierownik programowy tow. Ignacy Sobczak — doskonale już teraz daje rezultaty. Miałem z początku pewne wątpliwości co do młodzieży, że sobie nie da, praktyka kursu jednak je rozwiała.

Kurs tego rodzaju są projektowane w kilku miastach wojewódzkich i dobrze by było aby zorganizowano ich jaknajwięcej. Zasadniczo nie dają żadnego ani cenzusu ani awansu, ale są doskonałą szkołą dla pracy terenowej i w posłobieniu jednolitego frontu ZWM i OM TUR mogą odegrać bardzo ważną rolę.

J.W.—wa.

Sukces polskich konstruktorów

Pompy wykonane w Hucie „Karol” dorównują najlepszym konstrukcjom amerykańskim

Huta Karol w Piaskowej Górze, koło Wałbrzycha, jest najpoważniejszą fabryką maszyn i sprzętu górniczego w Polsce. Jedną ze specjalności tych zakładów jest budowa pomp — tak ważnych dla naszego górnictwa i innych gałęzi przemysłu. Produkuje się tutaj pompy odśrodkowe i odśrodkowo-turbinowe w różnorodnych typach. Zależnie od typu i przeznaczenia zasięg pracy tych pomp wynosi:

wydajność od 500 do 40 000 litrów na min.
ciśnienie od 10 do 1000 m słupa wody.
Moc silników koniecznych do napędu

tych pomp waha się również od 5 do 2500 KM (konii mechanicznych).

Zapotrzebowanie krajowe jest bardzo duże. Przeciętnie wynosi ono od 600 do 700 sztuk rocznie. Poważną część tego zapotrzebowania pokrywa produkcja części zapasowych, na które przychodzi zamówienia z kraju, a nawet z zagranicy.

Wytwórczość wzrasta z roku na rok. Ze względu na dużą ilość produkowanych pomp, bardzo ważną rolę odgrywa jakość ich wykonania. Chodzi tu szczególnie o podniesienie sprawności pomp, które powodują większe lub mniejsze zużycie energii elektrycznej przy wykonaniu efektywnej pracy. Stare typy pomp budowanych w tej fabryce przez Niemców mają z reguły niskie sprawności. Zmienił ten stan rzeczy jest głównym zadaniem biura konstrukcji, w którym już od dawna nie pracuje żaden Niemiec.

Zespół polskich konstruktorów pod kierownictwem doświadczanego specjalisty

inż. Kijewskiego Stanisława przystąpił do gruntownej przebudowy i ulepszenia pomp odśrodkowych, mając na względzie dalsze usprawnienie pracy, co przynosi z kolei poważną oszczędność energii elektrycznej.

Polscy konstruktorzy zdali egzamin celując. W wyniku ich wysiłków osiągnięto wyniki, dochodzące do 90% sprawności pomp, zamiast 52%, jak to miało miejsce w pompach wykonanych przez ich poprzedników — Niemców.

Przy takim podniesieniu sprawności pomp większego typu, można w przeciągu roku zaoszczędzić około 3,5 miliona KWh. (kilowatogodzin). Za zaoszczędzone w ten sposób w przeciągu roku pieniądze można zakupić co najmniej 3 nowe pompy tego samego typu.

Osiągnięcie tak wysokiej sprawności śmiało można uważać za nadzwyczaj dobre. 2 pompy o wysokim stopniu sprawności, wykonane już przez hutę „Karol” pracują w elektrowni „Victoria” w Wałbrzychu.

Wartości te dorównują osiągnięciom konstruktorów amerykańskich, którzy w dziedzinie budowy pomp odśrodkowych uzyskiwali dotychczas najlepsze wyniki.

Nasze dotychczasowe osiągnięcia i rezultaty postępują nam jako doświadczenie na przyszłość w budowie nowych jednostek pompowych — mówi kierownik oddziału konstrukcji pomp, ob. Kijewski.

Ambicją naszą, jako konstruktorów, jest podniesienie sprawności maszyn przez nas budowanych do jak najwyższego poziomu, aby tą drogą przyczynić się do oszczędności w zużyciu energii elektrycznej, której duża ilość marnuje się z powodu niskich sprawności maszyn jeszcze stosowanych.

Niezależnie od naszych ambicji zawodowych, pragniemy przez nasze wysiłki zająć godne miejsce na froncie pracy i przyczynić się do wykonania planu trzyobrotowego — a naszymi osiągnięciami letniego.

Ce-Mat.

Wyniki wyborów do Rad Zakładowej kopalni „Mieszko”

Wybory odbyły się dnia 20.11 br. Ogółem oddano 8.666 głosów z czego unieważniono 3.

Największą ilość głosów otrzymali następujący kandydaci z listy związkowej:

1. Bigaj Franciszek	842.
2. Domin Stanisław	408
3. Jaśkowski Stanisław	355
4. Wrona Feliks	238
5. Błajda Tadeusz	234
6. Błacia Józef	232

2-go grudnia odbędzie się zebranie nowej Rady, dla wyboru 3 członków zwolnionych od obowiązku pracy.

Z DOLNEGO ŚLĄSKA

Legnica

CORAZ WIĘCEJ ŁAWEK W SZKOŁACH LEGNICKICH

Na zamówienie Zarządu Miejskiego w Legnicy, Cech stolarski w Twardziej Górze wykonał dla szkół powszechnych w Legnicy 619 ławek szkolnych. Ławki te już nadeszły i zostały rozproszane odpowiednio pomiędzy szkoły miejscowe.

LEGNICA MA JUŻ WODĘ

Sieć instalacyjna zakładów wodociągowych w Legnicy, była mocno uszkodzona. Przewody

były poprzerywane i podziurawione. Odnaleziono przeszło 200 uszkodzeń w instalacjach, a na 4-ch ulicach naprawiono większe pęknięcia. Z powodu silnie uszkodzonej instalacji wewnętrznej, wyłączono w sieci przeszło 150 budynków. Obecnie woda jest czysta, nie uchodzi do kanałów i mieszkańcy otrzymują ją bez przerwy przez 12 godzin. Wkrótce miasto będzie miało wodę przez całą dobę.

Jelenia Góra

URZĄD ZATRUDNIENIA W NOWYM LOKALU

Oddział Urzędu Zatrudnienia w Jeleniej Górze przenosi z dniem 3 grudnia b. r. swoje biuro do lokalu przy ul. 3-go maja nr. 18. Nr. telefonu 3184 pozostaje ten sam.

Żegani

36.942 ZŁOTE NA POMOC ZIMOWĄ

Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej w Żaganiu urządził w dniu 22.11 br. zabawę taneczną. Czysty dochód z zabawy w sumie 36.942 złote został przekazany na akcję pomocy zimowej do Pow. Kom. Opieki Społecznej w Żaganiu.

Żary

SZACHIŚCI W ŻARACH WALCZĄ O PIERWSZENSTWO

W Żarach rozgrywany jest obecnie turniej szachowy o mistrzostwo miasta na rok 1947/8. Po pierwszych rundach w tabeli prowadzi inż. Wolniak z 8-ma punktami na 3 stracone, następnie Wagner i Janiec po 7 p. na 1 stracony.

Solice-Zdrój

SEZON ZIMOWY OD 1 GRUDNIA

Po krótkiej przerwie, spowodowanej dorocznym remontem instalacji, z dniem 1 grudnia Solice — Zdrój rozpoczynają sezon zimowy. Czynne są: Zakład Zdrojowo-kąpielowy, wyposażony we wszelkie nowoczesne urządzenia lecznicze, pierwsze w Polsce sanatorium dla astmatyków i 130 to pokojowy Dom Zdrojowy z pełnym komfortem. Solice specjalizują się w leczeniu wszelkich nieżytów, astmy, schorzeń nerek i wadliwej przemiany materii.

Stosowane są rzeźbki pensjonatowe, lecznicze i sanatoryjne.

Sikora uniewinniona!

Zakończenie sensacyjnego procesu w Jeleniej Górze

Oczekiwane z niezwykłym zainteresowaniem, przez społeczeństwo Dolnego Śląska, zakończenie głośnej sprawy Władysława Sikory, nastąpiło w dniu 28 listopada br.

W dniu 28 bm. na sali sądowej przesłuchano dalszych świadków, z których najbardziej rewelacyjne zeznania złożył ob. Gruska Edward jeden z tych, którzy brali udział w powieszeniu właściwego kata Polaków w Kassel, Sikory Johana. Świadek Piskorek zeznał, że czytał w emigracyjnym „Żołnierzu Polskim” notatkę o powieszeniu gestapowca Sikory.

Sprawa przybrała rzadko spotykane zakończenie. Prokurator z oskarżyciela stał się obrońcą. Oskarżyciel publiczny ob. Sztramer z dłuższym przemówieniem zanalizował motyw wytoczenia sprawy Władysławowi Sikorze. Świadekowie oskarżenia — mówił prokurator — wierzyli, że mówią prawdę i nie należy się dziwić ich chęci odwetu za poniesione krzywdy. W procesie Sikory mogła mieć miejsce tragiczna omyłka sprawiedliwości, jednak charakter sądownictwa Polski Ludowej umożliwił właściwe

i wszechstronne naświetlenie sprawy, co w rezultacie przyczyniło się do wykazania całkowitej bezpodstawności zarzutów stawianych Władysławowi Sikorze.

Prokurator wycofał akt oskarżenia oraz prosił sąd o uniewinnienie Władysława Sikory. Wniosek prokuratora poparła obrona. Sąd po na radzie ogłosił wyrok uniewinniający Władysława Sikorę, rehabilitując w pełni oskarżonego. (M)

Poradnia

dla matki i dziecka przy Zarządzie Tartaków w Bystrzycy

W Zarządzie Tartaków Lasów Państwowych w Bystrzycy, Plac Wolności 5 — odbyło się uroczyste otwarcie nowej placówki Poradni dla Matki i Dziecka i nowej świetlicy pracowników Zarządu Tartaków.

W uroczystym otwarciu wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz z Obywatelstwem Starostą na czele oraz przedstawiciele organizacji politycznych, związkowych i społecznych.

Uroczystość zagał kierownik Zarządu Tartaków L. P. w Bystrzycy Ob. Rolbecki, następnie przemówił przedstawiciel Dyrekcji Lasów Ob. Fedorski Z., kierownik Oddziału Personalnego Dyrekcji, podkreślając doniosłe znaczenie nowej placówki. Szereg innych mówców życzyło pomyślnego rozwoju i owocnej pracy w realizacji akcji wychowania społecznego i podniesienia poziomu kulturalnego robotników i pracowników miejscowych.

Uroczystość zakończono zabawą taneczną przy dźwiękach orkiestry pracowników Zarządu Tartaków.

KRONIKA WAŁBRZYCHA

Wałbrzych na Pomoc Zimową

Akcję pomocy zimowej rozpoczął miejscowy komitet zbiórki ulicznej i koncertem znanej pianistki Janiny Sobolewskiej, co w efekcie przyniosło dochód 85.000 zł. Następną zbiórka uliczna odbędzie się 7 grudnia.

HOJNY DAR DŚ. P. Z. W.

Dyrekcja Dolnośląskiego Przemysłu Węglowego przeznaczyła dla Komitetu Pomocy Zimowej 8 ton węgla miesięcznie do rozdziału dla najsłabszej ludności miasta.

AKCJA SPÓŁDZIELNI

Pracownicy spółdzielni im. Waryńskiego, im. Botwina, „Zgoda”, „Autotrans” i „Remont” zaoferowali miesięcznie 1 proc. od zarobków na pomoc zimową. Oprócz tego spółdzielnia im. Waryńskiego podjęła się bezpłatnego uszycia ubrań dla ubogich dzieci z materiałów dostarczonych przez Kom. Pom. Zimowej. Spółdzielnia szewska im. Botwina zobowiązała się do bezpłatnych reperacji obuwia dostarczonego przez Kom. Pom. Zimowej.

MŁODZIEŻ W AKCJI

W połowie grudnia będzie przeprowadzona mieszkaniowa zbiórka odzieży. Do udziału w przeprowadzeniu zbiórki zgłosiły się organizacje: ZWM, OMTUR, ZHP.

SOLIDARNOŚĆ SAMORZĄDOWCÓW

Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych zaofiarował dobrowolnie 1 proc. od poborów miesięcznych na rzecz pomocy zimowej. Samorządowcy wzywają do udziału w akcji skarbowców. Ad.

Kradzież czy sabotaż?

Zagadkowe zniknięcie pasów transmisyjnych we fabryce noworudzkiej

W dniu 25 listopada w fabryce mebli w Nowej Rudzie zgłosił podczas pracy swoatlo elektryczne na hali nr 1 i nr 2. W czasie panujących ciemności skradziono 3 pasy transmisyjne. O dokonanej kradzieży powiadomiona została natychmiast Komenda Województwa MO (Wydział Śledczy), która delegowała do Nowej Rudy swoich funkcjonariuszy z psem policyjnym.

W czasie przeprowadzanego śledztwa na miejscu kradzieży pies „Atom” wykrył złodzieja, którym okazał się zatrudniony w tej fabryce Niemiec Paul Heisler. Drugim dowodem świadczącym

przeciw Heislerowi był fakt, że sporządzony odlew gipsowy jego stopy zgadzał się z odlewami gipsowymi sporządzonymi przez Heislera.

W toku dochodzeń ujęto jeszcze jednego się do sprzedaży istniejącej pewność, że bacha, którego zeznania nie zgadzały się z zeznaniami Heislera.

Ze względu na to, że pasy te były stare i nie przedstawiały przedmiotu nadającego się do sprzedaży ostaniej pewność, że kradzież nie została dokonana w celach zysku, lecz celem sabotażu.

Sprawę przekazano prokuraturze Sądu Okręgowego w Kłodzku. (R)

Czym żyje Wrocław?

Rozpoczęte z inicjatywy Komitetów Fabrycznych PPR i PPS współzawodnictwo Pracy w Państwie. Fabryce Wagonów we Wrocławiu daje jak najlepsze rezultaty. W pierwszym tygodniu trwania współzawodnictwa na hali RW 3 najlepsze wyniki osiągnęli: tow. Skowroński (PPS) 316% normy, tow. Dylewski (PPS) 297% normy, ob. Jaworski (bezpartyjny) 285% normy, tow. Suklicki (PPR) 268% normy.

Wrocław jest miastem, które posiada największą ilość mostów w Polsce. Do chwili obecnej naprawiono na terenie miasta 30% mostów drogowych. W najbliższych dwu latach naprawi się 50% dzięki zwiększonemu kredytowi. Wykonanie tego planu rozwiąże istniejące dotychczas we Wrocławiu trudności komunikacyjne.

Wrocławską Izba Przemysłowo-Handlowa przeprowadza rejestrację przemysłu prywatnego całego województwa wrocławskiego. Ostateczny termin dokonania wszelkich formalności rejestracyjnych upływa z dniem 10 grudnia.

Z okazji uruchomienia pierwszej w Polsce opery robotniczej we Wrocławiu ambasador czechosłowacki p. Hejret wystosował do OK ZZ we Wrocławiu pismo gratulacyjne, w którym składa nowo utworzonej placówce kulturalnej życzenia pomyślnego rozwoju.

Ściąganie podatku gruntowego z terenu miasta szwankowało dotychczas poważnie. Z wyznaczonych 291 ton zboża dostarczoneo zaledwie 40 ton oraz z wymierzzonego w gotówce 4.590.000 zł wpłacono zaledwie 700.000 zł. Stan obecny należy przypisać nieświadomości społeczeństwa właściwości gospodarczych. Pełnomocnik do spraw podatku gruntowego we Wrocławiu wydał już kilka nakazów stosowania rygorów względem niesolidnych gospodarzy jak też administratorów majątków.

Wałbrzych na codzień

Łapiduch

Punktualność jest cechą królów. Przesadna punktualność jest cechą jednego z lekarzy domowych Ubezpieczalni Społecznej z Nowego Miasta (ul. Marszałka R-Żyńskiego) niejakiego dr. Ręza. Od 8—10 i od 3—6. Byłaby to cecha wielce dodatnia, gdyby śmierć i różne choroby „pracowały” również zgodnie z tym rozkładem dnia t. j. od 8—10 i 3—6, prócz niedziel i świąt.

Niestety jednak wio utraćenia roku ludzkiego są z reguły niepunktualne i zjawiają się właśnie wtedy, kiedy ich się najmniej spodziewa biedni pacjenci dra Ręza, znanego z przesadnej punktualności.

To też przesadnie punktualny doktor o mało co nie pudł ofiarą swej namyślności. Przedstawiciele sobie, kochani Czytelnicy, co za impetywność.

Dnia 20 b. m. o godz. 7.30 rano, kiedy nasz punktualny do przesydy doktor był mocno zajęty spożywaniem białych bułeczek, takiegoż masła i tukiejże kawy, spocyn pacjent, uderzył się do prywatnego apartamentu punktualnego do przesydy dra śmiało przerwać mu uświęcone tradycją śniadanie.

— Panie doktorze — wykrzyknął zziębnięty gość, moja żona urodziła synka.

— Gratuluje panu — odpowiedział roztrzęsiony doktor — jakim prawem jednak pan wszedł bez pukania nawet, do mego prywatnego mieszkonia? Jest 7.30 dopiero — dodał z wymówką w głosie.

— Ale Panie doktorze, proszę natychmiast narzucić płaszcz i pojsć do mnie — jestem latkiem, ale oś jest z moją żoną nie w porządku. Ma dopiero 18 lat, pierwszy poród, a chłopak duży.

— Osiężnie, Pan jest latkiem, a ja jestem doktorem. 5.000 zł.

— Przecież jestem ubezpieczony. Poza tym jestem skromnym urzędnikiem w Magistracie i cała moja pensja...

— Czy to jest moim udziałem, że żona pańska rodzi? Zresztą jest dopiero godzina 7 minut 32 i 5 sekund, a ja dopiero od 8—10 i od 3—6. Dalej: rejon nie mój. Następnie często mnie pacjenci naciągają. Powiadają ciężki wypadek, umiera, a jak przychodzi, to okazuje się, że aspirynka albo rycynusik i pacjent zdrowszy. Mnie Pan nie nabierze. Za stary na to jestem.

— Panie doktorze. Żona męczy się na krwotok czy pełnięcie. Łańk jestem a pan tu gada, zamiast pomóc? Litości!!! Pierwsze moje dziecko!!!

— 5000 zł.!!! — powiedział lakonicznie doktor, łubiący punktualność dokładną.

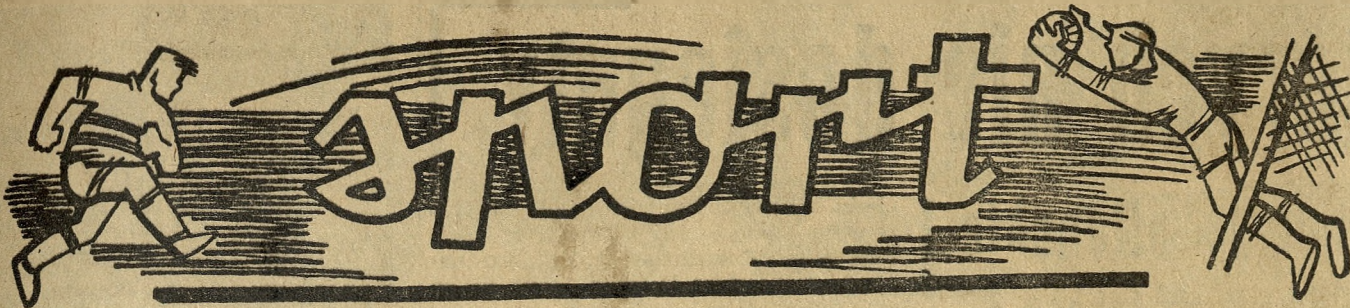
— „Pacjent” był niepokieszony.

— A kto jest lekarzem domowym Ubezpieczalni naszego rejonu?

— Nie jestem biurom informacyjnym — odpowiedział dr. Ręza, dławiąc się ostatnim kęsem białej bułeczki, takiegoż masła i tukiejże kawy. Kilku takich pacjentów dziennie jak Pan i będę kompletnie zrujnowany.

Mimo spóźnionej pomocy udzielonej przez innego lekarza, młoda matka czuje się świetnie, a chłopak powiększył ludność Wałbrzycha o jednego dzielnego obywatela.

— W jego imieniu, bo sam jeszcze nie umie mówić, wolamy do odpowiedzialnych czynników, by zbadały tę, znaną zresztą w Wałbrzychu, sprawę. Niech to zrobią punktualnie i dokładnie t. j. zgodnie z cechą charakteru lekarza domowego. Ubezpieczalni na Nowym Mieście, punktualnego do przesydy pana dra Ręza. H. H.



Otwarcie Centrum Medycyny Sportowej

W dniu 27 bm. w gmachu polskiej YMCA w Warszawie odbyło się otwarcie Centrum Medycyny Sportowej. Pożyteczna ta instytucja powstała z inicjatywy Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych i polskiej YMCA przy wybitnej pomocy Ministerstwa Zdrowia i PUWF.

Dyrektorem Centrum jest tow. poseł dr Z. Zajaczkowski, dział badań internistycznych prowadzi dr Sidorowicz (b. znany średnio-dystansowiec i autor podręczników sportowych), dział chirurgii i ortopedii pozostaje pod kierownictwem świetnego specjalisty

„Polonia” warszawska odzyskała stadion

Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 27 listopada rozpatrywał zażalenie ZWM odnośnie wyroku Sądu Okręgowego, który przywrócił KS Polonii stadion przy ul. Konwiktorskiej w Warszawie. Sąd Okręgowy uchylił zażalenie, wobec czego Polonia odzyskała stadion, który na mocy umowy w 1926 r. z Zarządem Miejskim m. st. Warszawy wydzierżawiła na 99 lat.

Co do zwrotu poczynionych przez ZWM wkładów na sumę 1.613.000 zł, sąd odesłał strony na drogę procesu sądowego.

dr Tokarskiego, zaś dział poradnictwa kobiecego spoczywa w rękach znanej florecistki dr Serini-Bulskiej.

Personel Centrum składa się z siedmiu lekarzy i trzech wolontariuszy. Przeciętna zabanych dziennie — 50 osób.

W niedługim czasie przewidziane jest uruchomienie działu fizycznej terapii z masażem sportowym.

Ciekawostki sportowe

PORAŻKA BROMWICHA

Najlepszy obecnie tenisista australijski John Bromwich doznał porażki w spotkaniu z amerykańskim Jimem Brinkiem, przegrywając w półfinale turnieju tenisowego o mistrzostwo Nowej Walii 6:3, 3:6, 4:6, 4:6.

MOTTS COUNTY KUPUJE ZAWODNIKÓW

Główną ostatnio była sprawa kupna Lawtona, najlepszego środkowego napastnika Anglii, przez 3-ligowy klub piłkarski Nottingham County. Obecnie ten sam klub, rozporządzający dużymi sumami pieniędzy na zakup graczy, zaproponował ostatnio drużynie Wolverhampton Wanderers kupno jej najlepszych zawodników, za których gotów jest zapłacić każdą cenę.

Term narz rozgrywek w siatkówce męskiej i żeńskiej

Do mistrzostw zgłosiło się 6 drużyn: Juvenia, AZS, Odra, Drukarz, Społem i Czarni.

Sobota 6.12 b. r. godz. 16-ta: Społem—AZS, Czarni—Odra, Drukarz — Juvenia, AZS — Juvenia, Drukarz — Odra, Czarni — Społem.

Niedziela 7.12 br. godz. 9.30 rano: Czarni—AZS, Społem — Drukarz, Odra — Juvenia, AZS — Odra, Juvenia — Społem, Drukarz — Czarni.

Poniedziałek 8.12 b. r. godz. 9.30 Drukarz—AZS, Czarni — Juvenia, Społem — Odra, AZS — Społem, Odra — Czarni i Juvenia — Drukarz.

Do mistrzostw Wrocławia w siatkówce męskiej zgłosiło udział 5 drużyn: Juvenia, AZS, Odra, Czarni i Społem.

Sobota 6.12 b. r. o godz. 18-tej: Czarni — Juvenia, AZS — Społem, AZS — Juvenia, Czarni — Odra.

Niedziela 7.12 b. r. godz. 11-ta: Odra—AZS, Juvenia — Społem, Społem — Odra, AZS — Czarni.

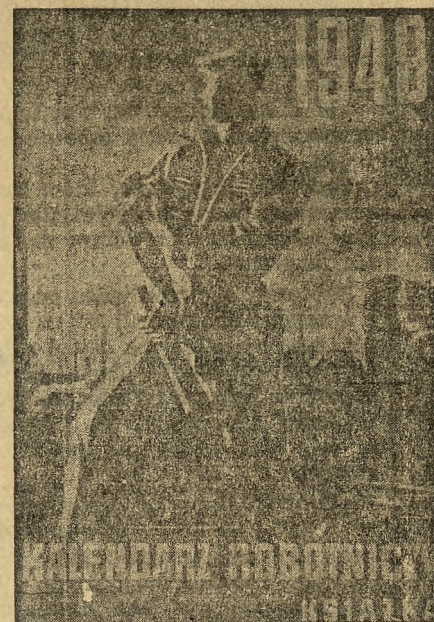
Poniedziałek 8.12 b. r. godz. 11-ta: Czarni—Społem, Odra — Juvenia, Juvenia — Czarni i Społem — AZS.

Złotych Doluńskich Ślaska

Budowlani — Elektrownia 5:3 (4:0)

Towarzyskie zawody piłkarskie rozegrane na boisku Elektrowni zakończyły się zwycięstwem drużyny Budowlanych. Bramki dla zwycięzców zdobyli Dorabalski II — 2, Kowalski — 2 i Mierkiewicz — 1.

KALENDARZ ROBOTNICZY na rok 1948



„KALENDARZ ROBOTNICZY” zawiera:

KALENDARZ z informacjami o rocznicach historycznych.

WIADOMOŚCI I ARTYKUŁY:

o Polsce współczesnej, z dziejów polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego,

o państwach zagranicznych i ruchu robotniczym za granicą,

o związkach zawodowych, ustawodawstwie pracy,

wiadomości z historii, literatury i odkryć naukowych i in.

Około 500 stron druku — Bogato ilustrowany

CENA zł 70. —

„KALENDARZ ROBOTNICZY” jest popularną encyklopedią społeczno-polityczną. Zawiera materiał niezbędny dla każdego działacza społecznego, dla każdego robotnika, urzędnika, nauczyciela i studenta, dla każdego kto chce poznać zasady ustrojowe i zagadnienia Polski Współczesnej i polskiego ruchu robotniczego.

„KALENDARZ ROBOTNICZY”
MOŻNA NABYC W KAŻDEJ KSIĘGARNI, LUB W CENTRALI
SPÓŁDZ. WYDAWN. „KSIĄŻKA”, WARSZAWA, SMOLNA 13.
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „KSIĄŻKA”

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU TABORU I SPRZĘTU KOLEJOWEGO

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przebudowę istniejących komór chłodniczych w budynku Aprozacyjnym P.F.W. we Wrocławiu. Wszelkie potrzebne materiały dostarcza zleceniodawca. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „PRZEBUDOWA KOMÓR CHŁODNICZYCH” oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do Banku Narodowego we Wrocławiu w wysokości 1 proc. oferowanej sumy, należy złożyć w Wydziale Instalacyjnym P.F.W. (Til) ul. Przemysłowa 12, do dnia 9 grudnia 1947 r. do godz. 10.00, po czym nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Slepe kosztorysy oraz bliższe informacje otrzymać można pod wyżej wymienionym adresem w godzinach od 8 do 12.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Wagonów zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, umiędzielnienia przetargu bez podania przyczyn, jak również zmiany zakresu podanych w kosztorysie robót.

SPÓŁDZIELNIA KRAWIECKA

„SZYK” z odp. udz.

W NOWEJ SOLI, UL. STALINA 1, TEL. 653

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa męskiego, damskiego oraz kuźnictwa. Czynny dział Bieliźniany, sklep konfekcji wyrobów własnych, Rynek 17, wykonuje uniformy dla Fabryk i Urzędów oraz odzież ochronną.

Członkowie Związków Zawodowych 10 proc. rabatu
HURT i DETAL 0295kr

Przetarg nieograniczony

Państwowy Monopol Spirytusowy Zakłady we Wrocławiu-Swojcu ogłaszają przetarg nieograniczony na roboty kanalizacyjne na terenie Zakładów PMS we Wrocławiu-Swojcu.

Slepe kosztorysy można otrzymać w Zakładach PMS we Wrocławiu-Swojcu. W składanych ofertach należy podać proponowany termin ukończenia robót od daty podpisania umowy.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem OFFERTA NA ROBOTY KANALIZACYJNE należy składać do Biura Zakładów PMS we Wrocławiu-Swojcu do godz. 11 do dnia 12 grudnia 1947 r.

Do wewnątrz koperty należy włożyć kwit wadialny na sumę 1% od umy oferowanej. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11.30 dnia 12 grudnia br. Oferta obowiązuje oferenta w ciągu dni 20 od dnia otwarcia Zakłady PMS zastrzegają sobie prawo:

- 1) wyłączenie pewnej kategorii robót,
- 2) umiędzielnienie przetargu bez podania przyczyn i bez poniesienia jakichkolwiek odszkodowań,
- 3) częściowe skorzystanie z ofert,
- 4) wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu.

Dyrektor Zakładów PMS. Wrocław (inż. J. Sawicki)

0271kr

ROZNE

OSTATNIA sensacyjna nowość! „Ilusion”

żywe i wesołe obrazki. Doskonała rozrywka wprowadzająca w zachwyt dzieci od lat 4 do 84. Artyst. Wytw. Zabawek „Ilusion”, Łódź, Śródmiejska 39/54. Sklepy Zabawarskie, żądajcie — prospektów. Zamówienia wysyłamy za załączeniem. 0313kr

ODSTĄPIE piekarnię wraz z filią przy ul. Fredry 5. 225g

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO w Legnicy ul. Górnicza 2

przyjmą:
mechanika samochodowego z długoletnią praktyką
Mieszkanie i przewóz za pewnione

0910 Dyrekcja

IV OKRĘGOWA SKŁADNICA SAMOCHODOWA WE WROCŁAWIU

ogłasza sprzedaż z publicznego przetargu części oraz akcesoriów nietypowych, nienadających się do użytku Wojska. Przetarg odbędzie się na terenie IV Okręgowej Składnicy Samochodowej WROCŁAW — KRZYKI —

OETARZYN dnia 3 grudnia br. Spis, oraz części i akcesoria podlegające przetargowi oglądać można codziennie w godzinach od 9 do 11 rano. 221g

Zjednoczenie Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego PAŃSTWOWA FABRYKA WAGONÓW we Wrocławiu, ul. Przemysłowa 12 ogłasza

Przetarg nieograniczony

na zbiórke z terenu Paławag i załadowanie do wagonów druzgu ok. 1000 ton. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „oferta na zbiórke i załadowanie druzgu” należy składać do dnia 10. XII. 47 r. do Wydziału Sprzedaży. Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12-ej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na podaną cenę, jak również ewent. umiędzielnienie przetargu bez jakiegokolwiek odszkodowania. 4713

Dyrekcja Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu.

KUPNO I SPRZEDAŻ

KUPUJEMY stare świece samochodowe 18 i 14 mm amerykańskie Bosch Waclaw Turek Wrocław Kołtąja 32. Sklep Elektrotechniczny. 0223kr

HANDLOWE

CZERNIDŁO szewskie, kleje, proszki atramentowe do skór, smoły, woski, glazurę, atrament i anilinę szewską poleca Wytwórnia „Rodo” Łódź, Piotrkowska 31, tel. 188-78. 0180kr

WYTWÓRNIA WALIZEK i toreb damskich Zygmunt Karon, Łódź Piotrkowska 115. Wysyłamy za załączeniem. 0220kr

KOŁDRY - MATERACE przerabia i pokrywa tani, solidnie Z. Skibiński, Wrocław, ul. Chrobrego 6. 5103

DENTYSTYCZNY łom kupuje, zamienia Rafinera Łódź, Piotrkowska 66 Sklep Tademar 5216kr

WŁOSIE końskie, krowie, sztuczne kupuje stale, Centrala Szcołek Wrocław, ul. Gen. Świerczewskiego 58. 0191kr

DNIA 1 grudnia 1947 r. zostanie otwarty Warsztat Tkacki, Wrocław, Krzywickiego 17, Bogusławski Zygmunt. 227g

KROJCZEGO i krawców konfekcyjnych, zatrudni na dobrych warunkach Wytwórnia Konfekcji, Wabrzysz, Kościuszki 11a. 0322kr

UMIĘDZIENIENIA

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Rubinowicz Moszek, Dzierżoniów. 0217kr

UNIWAŻNIAM kartę repatriacyjną wydaną 1. IV. 1946 r. przez PUR Legnicę, odcinek zameldowania, karty żywnościowe, paździerznik, listopad, leg. działek 196, 197, na nazwisko Marcinak Stanisław, Kolonia „Raj” Jedności nr. 190. 190g

UNIWAŻNIAM zgubioną dowód osobisty na nazwisko Niedbalska Maria, Wrocław Jagiellończyka 13. 209g

UNIWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia nr. dow. 006476 ser. B w. l. Palczewski Jan, zam. w. Książnica, gm. Trzebnica. 217g

UNIWAŻNIAM zgubione tymczasowe zaświadczenie Krosno, leg. związkową, leg. fabryczną, kartę rowerową, zaświadczenie rejestracji RUK Pieszyce na nazwisko Zielański Jan, Pieszyce. 0283kr

UNIWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną RUK Częstochowa na nazwisko Pawłowski Tadeusz, Pieszyce. 0284kr

UNIWAŻNIAM skradzioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Łódź, oraz inne legitymacje na nazwisko Borejsza Irena. 240g

UNIWAŻNIAM zgubioną leg. służbową Nr 73881 zaświadczenie ukończenia kursu milicyjnego, leg. PPR na nazwisko Julian Kotwica. 0315kr

UNIWAŻNIAM zagubioną leg. kolejową Nr 16.640 na nazwisko Junciewicz Feliks, zam. Bierutów, ul. Długanica 1. 233g

UNIWAŻNIAM kartę rejestracyjną RUK Nr 2165 na nazwisko Czuczara Kazimierz, wieś Wilków, Nr 116. 239g

UNIWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RUK, Goplice, na nazwisko Siwek Michał. 232g

UNIWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RUK, Gorlice na nazwisko Siwek Jan. 233g

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK wydaną gminą Oborniki Śląskie na nazwisko Burzyński Józef, wieś Siemilowice pow. Trzebnica. 234g

UNIWAŻNIAM zgubiony czynszowy kwitariusz Zarządu Nieruchomości Miejskich przez Biuro Administracji Rew. I Obw. II od nr 395001 do nr 395050. Osoby będące w posiadaniu tych kwitów uprasza się o zgłoszenie w Zarządzie Nieruchomości Miejskich, Sukienice 2, Administrator Gromski Jan. 235g

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę tramwajową na nazwisko Haska Bernard, Wrocław, ul. Kłosa 6. 235g

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, wydaną w Turkmeński SSR, m. Mary na nazwisko Werses Ida, Wrocław, Dubois 3/4. 237g

UNIWAŻNIAM zgubione papiery francuskie, odcinek zameldowania, dowód rejestracyjny Urzędu Zatrudnienia na nazwisko Paleczna Halina Wrocław, Prądyńskiego 24/12. 241g

UNIWAŻNIAM skradzione zaświadczenie dojrzałości, kartę wyświadczenia, zaświadczenie repatriacyjne, kartę RUK, leg. PPS, kartę łowiecką, prawo jazdy, metrykę ślubu parafialną i cywilną na nazwisko Poczyniek Czesław, zam. Zaski, gm. Służyna. 0323kr

UNIWAŻNIAM zgubione dokumenty; książeczkę wojskową, francuską kartę demobilizacyjną, oraz inne. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do redakcji „Trybuny Dolnośląskiej” w Lubaniu, Kościuszki 11. Skubisz Stanisław, Zaliwie Górne 10, pow. Luban. 0324kr

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę RUK Lublin, odcinek zameldowania Klecina, dowód ujawnienia na nazwisko Rozek Jan, zam. Klecina pow. Wrocław. 230g

UNIWAŻNIAM skradzione dwa odcinki zameldowania na nazwisko Magdalena i Walenty Kubic, zam. Zakrzów, Wrocław 6a. 231g

UNIWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, dowód osobisty na nazwisko Stefania Bagan. 0317kr

UNIWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, odcinek zameldowania na nazwisko Grylak Ludwik, zam. Żarki. 0390kr

UNIWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną RUK Bolesławiec, nominację nauczycielską, wydaną przez Inspektorat Szkolny, Bolesławiec, inne dokumenty na nazwisko Pieczykowski Klemens. 0312kr

UNIWAŻNIAM skradzioną leg. PPS zaświadczenie pocztowe, dowód osobisty (niemiecki) na nazwisko Jan Goter. 0314kr

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK, Gorlice, na nazwisko Piotr Okal. 0316kr

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, dowód rejestracji RUK Nowa Sól, leg. fabryczną, zameldowanie gminy Opalenice na nazwisko Jan Łozik. 0318kr

UNIWAŻNIAM skradzione wymeldowanie ze Szczecina na nazwisko Zofia Grzyb, Nowa Sól. 0318kr

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK Konin na nazwisko Józef Ziemięwicz. 0320kr

UNIWAŻNIAM skradzioną leg. nauczycielską wydaną przez Inspektorat Szkolny w Lubaniu, Gościński Stanisław, Siekierzyn 208, pow. Luban. 0321kr

UNIWAŻNIAM skradziony dowód PKP Nr 171854 na nazwisko Kitińska Weronika wydany przez DOKP, Wrocław. 222g

UNIWAŻNIAM skradzioną kartę pracy, dowód osobisty, leg. Zw. Zaw. kartki żywnościowe, kartę odcieczową na nazwisko Kędzie Marianna Wabrzysz. 226g

UNIWAŻNIAM skradzione dokumenty na stacji Żeleźce, pow. Zabkowice, dowód osobisty (przedwojenny) kartę rozpoznawczą, leg. Ligi Morskiej, leg. PW i WF, kartę rejestracyjną Warsztatu Zegarmistrzowskiego, kartę rzemieślniczą (niemiecką) leg. służbową Urzędu Skarbowego, wydaną w r. 1937, leg. Czer Krzyża, leg. Zw. Zachodniego, leg. Sportowa, Tow. Kolarskich na nazwisko Bolesław Buszyński, woj. Łódzkie, Zdunsko Wola, ul. Bałtycka 2. 226g

UNIWAŻNIAM dowód własności konia na nazwisko Dziubczyńska Maria, zam. wieś Kapice, gm. Kąty. 226g

UNIWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RUK, Bielsk, dowód osobisty, leg. fabryczną, odcinek zameldowania i inne na nazwisko Stefko Jan, Wrocław, Zmigrodzka 123. 228g

UNIWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK Wrocław, na nazwisko Malejka Stanisław, Świdwadowska 12a. 229g

Nasze Związki Zawodowe
skupiają wg danych na 1 lipca
1947 r. 2.556. 395 zorganizowa-
nych robotników i pracow-
ników, skupiających się w 36
scentralizowanych związkach
i 10 zw. twórczych i odtwór-
czych.

Osiągnięcia budownictwa radzieckiego

Domy na kółkach

W wierszku dla dzieci znanego poety
radzieckiego Majakowskiego pewien chłop-
pak opowiada z przejęciem, jak to po po-
wrocie ze szkoły chciał wejść do domu i
nie zastał go na dawnym miejscu. Okazało
się, że w przeciągu paru godzin przesunięto
dom o kilkanaście metrów dalej, ponieważ
poprzednio zaważał ruchowi ulicznemu.

Wiersz ten może się wydać anegdotą.
Symbolizuje on jednak rzeczywistość, to, co
zachodzi w radzieckim budownictwie. W re-
alizacji planów przebudowy stosuje się
istotnie „cuda”. Domy wraz z całym urzą-
dzeniem przenosi się o kilkaset metrów
w prawo, w lewo, czy w tył — zależnie
od potrzeby.

Jak to się robi?
Otoż pod fundamenty podkłada się gigan-
tyczne platformy na potężnych walcach i
na tych platformach dom przesuwa się
z szybkością kilku metrów na godzinę. Dzie-
ki temu można porzucić ulice, tworzyć no-
we arterie, usuwać różne przeszkody dla
ruchu ulicznego zgodnie z wymogami bez-
pieczeństwa, estetyki i higieny.

I jeszcze jedna osobliwość budownictwa
radzieckiego. Sezon budowlany trwa tam
okrągły rok. Przy kilkudziesięciostopni-
owych mrozach na Uralu i Syberii wznosi
się budowle, stosując specjalnego rodzaju
ogrzewanie elektryczne, zmodyfikowany
skład zaprawy murarskiej itd.

W czasie pięcioletek radzieckich powsta-
ło przeszło 200 nowych miast, wśród nich
ośrodek hutnictwa Stalino w Zagłębiu Do-
nieckim, ośrodek przemysłu węglowego Ka-
raganda w Kazachstanie, ośrodek hutnictwa
Magnitoborsk na połudn. Uralu, a jedna z
republik związkowych Tadżykistan otrzy-
mała nową stolicę — Stalina-Bad. Rozrosły
się, rozbudowały i przebudowały wielkie
miasta — Moskwa, Leningrad, Charków,
Gorkij, a liczba ludności wzrosła w nich
dwukrotnie. Ale mieszkań mimo to ciągle
za mało.

Tempo budowy domów mieszkalnych
trwało nawet w czasie wojny z Niemcami
i przybrało na sile w okresie powojennym.

Przed wszystkim przystąpiono do odbu-
dowy tego, co zniszczyli Niemcy. A znisz-
czyli... 1.710 miast i 70.000 wsi zostało przez
nich zdewastowanych i spalonych.

Fabryki, których nie dosięgały

K ORESPONDENT moskiewskiej
„Prawdy” Jurij Korolkow odbył o-
statnio podróż po „Bizonii” (połączonej
angloamerykańskiej strefie okupacyjnej
Niemiec). Przytaczamy wyjątek z kores-
pondencji Korolkowa pt. „Anglo-amery-
kańscy ludzie interesu w Bizonii”.

„W Kolonii przed fabryką samochodów
rozmawiałem z grupą robotników tej fa-
bryki.

Zadałem im pytanie, które mnie zain-
terowało: dlaczego wśród ruin, w jakich
leży całe miasto, tak dobrze zachowała się
ta fabryka?

Robotnicy spojrzeli jeden na drugiego —
i w milczeniu wskazali mi na wielki na-
pis, ułożony z białych cegieł na koninie
fabrycznym: „Ford”. To magiczne słowo
uratowało fabrykę od miażdżących ciosów
lotnictwa alianckiego. Na jej terytorium
za cały czas wojny nie padła ani jedna
bomba.

O BECIE fabryka samochodów „For-
da” pracuje z wysiłkiem całej
swej zdolności produkcyjnej. Produkcja
jej znika niewiadomo dokąd. — Fabryka
nie tylko pracuje, lecz nawet rozszerza
się. Ostatnio zawarta została cicha umo-
wa z magistratem o sprzedaż „Fordowi”
terenu miejskiego przylegającego do fa-
bryki. Teren ten o powierzchni 324.000
metrów kwadratowych koncern amery-
kański nabył za śmieszłą cenę 3,5 bez-
wartościowej marki niemieckiej za metr
kwadratowy.

Niemiecy robotników zakładów Forda
wskazali mi na jeszcze jedną fabrykę, w
której przy palotach lotnictwa sojuszni-
czego nie została wybita ani jedna nawet
szyba. Jest to fabryka jedwabiu sztucz-
nego „Glanzstoff”, stanowiąca dziś wła-
sność firmy angielskiej.

C OPRAWDA, przed wojną do Angli-
ków należała tylko część kapitałów,
ulokowanych w to przedsiębiorstwo. Ale
nawet ta okoliczność uchroniła fabrykę
przed nalotami lotniczymi.

Zwiedziliśmy tę fabrykę. W latach woj-
ny różnorodna jej produkcja służyła całko-
wicie na potrzeby armii niemieckiej. Po

bomby alianckie Z za kulis minionej wojny

wojnie — trudno wiedzieć, w jaki sposób
— fabryka przeszła na wyłączną wła-
sność Anglików. — Produkuje ona dzien-
nie z surowców niemieckich blisko 10.000
metrów jedwabiu, który w całości i bez
opłaty wywożony jest do Anglii.

Przytoczę jeszcze jeden przykład. Za-
kłady samochodowe „Opel” w m. „Rus-
selheim”, które to miasto nazywano „nie-
mieckim Detroit” — również stały się po
wojnie wyłączną własnością obcego ka-

Krótko o wszystkim

Obrabiarka — gigant o wadze 500 ton

Obrabiarkę — gigant posiada Zagłębie
Donieckie. Znajduje się ona w oddziale
mechanicznym nowokramatorskich zakła-
dów budowy ciężkich maszyn.

W chwili wybuchu wojny została ona
przewieziona w głąb kraju, na co trzeba
było użyć całego pociągu, składającego
się aż z 30 wagonów.

Długość tej gigantycznej maszyny wy-
nosi 26 m, szerokości 12 m, wysokości 14
m. Waga ogólna 500 ton.

Obrabiarkę uruchamiają aż 12 elektro-
motorów. Specjalnością jej jest obróbka
części maszynowych o wadze do 150 ton.

Po wojnie, przywieziono maszynę — gi-
ganta z powrotem do Zagłębia Donieckiego.

Belki żelbetowe na torach kolejowych

Proponuje się w ZSRR zastąpienie dre-
wnianych belek poprzecznych na torach
kolejowych belkami żelbetonowymi, które
w perspektywie dalekowzrocznej go-
spodarki, mają się okazać tańsze. Do-
świadczenie bowiem pokazuje, że corocz-
nie zużywa się na ten cel około 20.000.000
metrów sześć. drzewa. Konieczność wpro-
wadzenia tej rewolucyjnej innowacji do
budowy torów kolejowych motywują je-
szcze inżynierowie tym, że w związku z
ciągle wzrastającym obrotem towarowym
na kolejach powinno się powiększyć i
ciężar szyn i wytrzymałość poprzecznych
belek.

Na w'zszy uczeń świata

Do jednej ze szkół powszechnych
w Wiedniu uczęszcza 14-letni Goliat
— Paweł Swacina, który jest wysoki
na 195 cm. Chłopiec ten, badany
przez lekarzy, zapowiada, że wkrótce
przekroczy wysokość dwóch metrów.
Szkoła ma z nim sporo kłopotów. Mu-
siano specjalnie dla niego zrobić
ławkę. Żaden z nauczycieli nie do-
równuje mu wzrostem. Często karzą
go słowami: — Nie wstydzisz się,
będąc takim olbrzymem, zachowywać
się jak mały chłopczek? — Lecz
„mały chłopczek” nie wiele sobie
robi z tych uwag i broi tyle, ile się
da, należąc do najwięcej swawolnych
chłopców z całej szkoły.

piątku. Właścicielem ich jest obecnie
koncern amerykański „General Motors”.
Dziś więc „Russelheim” trudno już na-
zwać „niemieckim Detroit”. Stał się on
całkowicie amerykańskim.”

K ORESPONDENCJA „Prawdy” odsła-
nia przed nami istotne oblicze an-
glosaskiej reakcji wielokapitalistycznej,
która tak panoszy się dziś w Niemczech
pod osłoną frazesów o odbudowie Europy,
o obronie pokoju itp.

Troska lotnictwa sojuszników w la-
tach wojny o całość wspomnianych obiektów
przemysłowych, obsługujących armie
hitlerowskie — świadczy niezbicie o tym,
że rządy i dowództwo wojskowe alian-
tów stawiały wyżej interesy garski mo-
nopolistów, niż interesy swych walczą-
cych na frontach narodów.

Oblicze moralne monopolistów — oraz
tych, co im służą — to oblicze notorycz-
nych zdrajców interesów narodowych,
żerujących na uczuciach patriotycznych i
krwi swych narodów. Znają oni jedno
tylko bożyszcze: zysk.

To też ludzie uczciwi na całym świecie
jednoczą dziś swe wysiłki, ażeby ta zgni-
lizna moralna nie zatrzymała życia naro-
dów.

M. M.

Zbrodnie imperialistów holenderskich w Indonezji

SINGAPUR (Telepress). Ministerstwo
Informacji Republiki Indonezyjskiej opu-
blikowało książkę, zatytułowaną: „Masa-
kra w Macassara”. Treścią tej książki są
zeznania dwumastu świadków, oraz doku-
menty straszliwych przestępstw, popeł-
nionych przez wojska holenderskie na
wyspie Celebes w latach 1946 — 47.

W Palopo, Holendrzy zatrzymali pew-
nego starca, założyli mu sznur na szyję,
który przymocowali do samochodu, kra-
żącego po całym mieście. W tej samej o-
kolicy dziesiątki dzieci w wieku 9 do 12
lat zostały wymordowane. Książka zawie-
ra także opis setek wypadków gwałtów
dokonywanych przez żołnierzy holenderskich
na kobietach indonezyjskich.

W samym okręgu Palolo, Holendrzy za-
mordowali około 5000 mieszkańców i spa-
lili blisko 700 domostw. W rejonie Kolaha
zamordowali oni 2000 osób cywilnych i
spalili 800 domów. Analogiczne okrucień-
stwa zostały również popełnione w rejo-
nach Macassara, Goyo, Mandas i innych.

Morderstwa popełnione na licznych o-
sobach cywilnych dokonane zostały pod
kierownictwem oficera nazwiskiem Ve-
sterling, obarczonego obecnie funkcją
„robieńia porządku” we wschodniej części
Jawy. Książka wspomina, że w trakcie
masakr dokonanych w południowej części
wyspy Celebes, Holendrzy zabili łącznie
30.000 starców, kobiet, dorosłych i dzieci.

Z świata książek

Nauka radziecka

„Nauka radziecka” należy do tego ro-
daju książek, przy recenzji których na-
leży raczej poruszać temat w niej zawar-
ty, niżli omawiać same wartości książki.

Linia przewodnią pracy prof. Dembow-
skiego jest wykazanie wspólnego mia-
nownika, łączącego wszystkie dziedziny
nauki i instytucji jej pomocnych. Mia-
nownikiem tym jest udział państwa i je-
go poparcie w każdej niemal dziedzinie



Charakterystyczne typy ludowe ze Słowacji.



Zagalopował się...

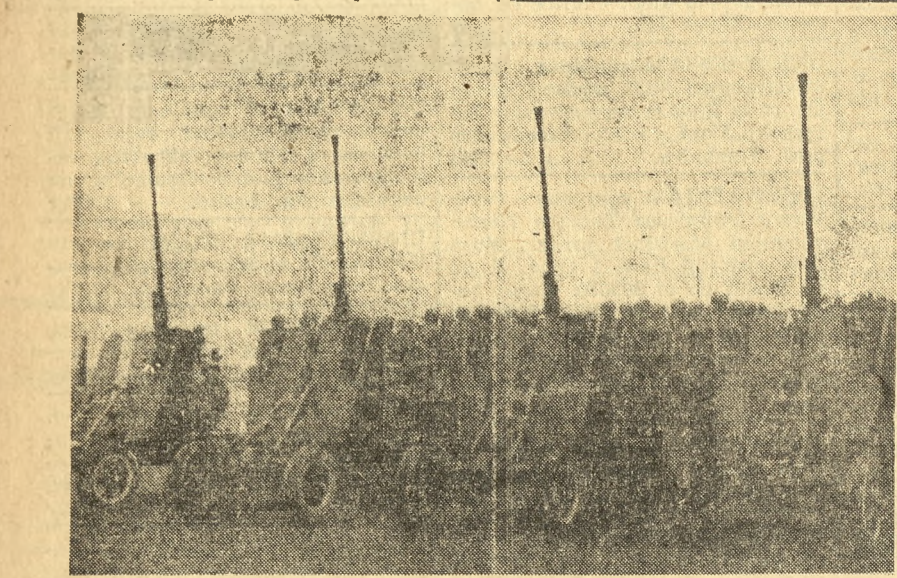
Leoncavallo, słynny twórca opery
„Pajace”, znalazłszy się w czasie swej
podróży zagranicą w Manchesterze, za-
pragnął przysłuchać się incognito swej
operze, którą tam właśnie wystawiano.
Zajął więc miejsce w fotelu i przysłu-
chał się w milczeniu. Po ukończeniu
oper, jakiś pan, zajmujący fotel sąsied-
ni, począł głośno wyrażać swój zachwyt:
„Co za arcydzieło, co za cudowna mu-
zyka!”

Kompozytorowi wypadło wówczas na
myśl zabawić się w krytyka swego włas-
nego dzieła i począł replikować swemu
przygodnemu wielbicielowi: „Arcydzie-
ło? Ależ mowy o tym nie ma. Ja znam
się trochę na muzyce, jestem sam muzy-
kiem. Ta opera nie wiele jest warta.
Nie chciałbym panu robić przykrości i
rozczarować go, ale muszę stwierdzić,
że wszystko w niej jest plagiatem, lub
naśladownictwem. Kawatina jest zupeł-
nym powtórzeniem z Berliozą, duet z
pierwszego aktu wzięty wprost z Gou-
noda, a final jest marną kopią Ver-
diego.”

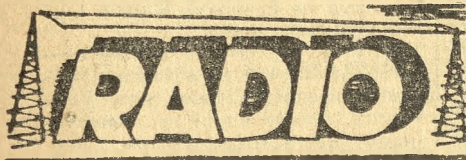
Na drugi dzień rano, Leoncavallo
przed wyjazdem kupił na dworcu eg-
zemplarz jednego z najpoczytniejszych
dzienników miejscowych, a otworzywszy
urwał wielkimi literami wydrukowany
taki tytuł artykułu:

„Co mówi o swoich „Pajcach” mistrz
Leoncavallo? Przyznajnie się do plagia-
tu. Cała opera jest tylko naśladownic-
twem, pozbawionym wszelkiej oryginal-
ności.”

Na czoło kompozytora wystąpił zimny
pot. Najprawdopodobniej poznał go
uczyniły sąsiad w operze, widocznie
sprawozdawca muzyczny, który słowa je-
go wziął za dobrą monetę. Albo może
chciał odplacić kawatem, za kawal?...



Artyleria przeciwlotnicza na defiladzie z okazji 30-tej rocznicy rewolucji w Leningradzie.



6.00—7.15 patrz. poniedziałek; 8.20 Inform.
ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Kwa-
drans prozy; 8.50 Muzyka; 10.40 Aud. Min.
Oświaty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Wiadom.
południowe; 12.08 Przegląd prasy stoł.; 12.15
Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju”;
12.30 Koncert rozrywkowy; 13.15 „Dla ka-
żdego coś praktycznego”; 13.20 Koncert Reklam;
15.00 Informacje Polski Południowej; 15.15
Aktualia z Wrocławia; 15.25 Komunikaty;
15.30 Audycja muzyczna z Krakowa; 16.00
Dziennik popołudniowy; 16.35 „Historia mu-
zyki”; 16.55 „Ludzie morza”; 17.40 „Geogra-
fia muzyczna”; 18.00 RUL; 18.15 Koncert Ży-
cień; 18.50 Kącik S. L.; 19.00 Aud. dla świa-
ta pracy; 19.10 Audycja dla wsi; 19.30 Recital
wiośnielowy; 19.59 Sygnał czasu; 20.00
Dziennik wieczorny; 20.50 „Gawędy rybaczkie”;
21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Koncert
rozrywkowy; 22.45 Koncert życzeń; 23.00 Osta-
tnie wiadomości; 23.10 Program na jutro; 23.20
Muzyka poważna; 23.55 Z ostatniej chwili;
24.00 Hymn i koniec aud.

J. B. Priestley

J. B. Priestley

J. B. Priestley

Autor sztuki, która was zachwyciła

„Inspektor przyszedł”

jest również autorem powieści p t:

„Trzej panowie w cywilu”

Powieść ta ukaże się na łamach

„Trybuny Dolnośląskiej”

Już wkrótce